

Rozmowa. Z Tomaszem Czyżem, weteranem misji poszukiwawczo-ratowniczych **str. 2**



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Od kiedy można rozliczyć PIT w 2023 roku? Jaki jest termin składania zeznań? – str. 10-11

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek
14.02.2023

Nr 37 (4889)
Nakład: 7.120 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

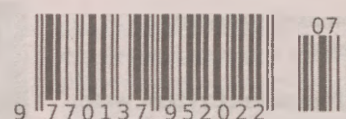
Pomorze. Ogromne zainteresowanie programem 500 plus na nowy okres świadczeniowy **str. 3**

Słupsk. Więcej cyberprzestrzeni w Akademii Pomorskiej **str. 4**

Region. Słupskie starostwo kupuje kolejne autobusy marki Iveco dla PKS **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SŁUPSK

Jak będzie wyglądać nowy dworzec kolejowy? Nie chcą go nam pokazać str. 3



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Oskarżeni nie przyznają się do winy

Przed Sądem Okręgowym w Słupsku został w końcu odczytany akt oskarżenia w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej, oskarżonej o m.in. sutenerstwo **str. 4**

Pomorze. Trwa zabezpieczanie Półwyspu Helskiego przed niszczycielskim działaniem fal morskich **str. 5**

Kraj. Prezydent Andrzej Duda: Polska zaczyna ofensywę dyplomatyczną **str. 6**

ZDROWIE 23 TYS. OSÓB NIE POJAWIŁO SIĘ NA UMÓWIONEJ WIZYCIE

Pacjencie! Pomyśl o innych chorych

Magdalena Olechnowicz
Region

Pacjenci nie informują, że nie pojawią się na umówionej wizycie lekarskiej, blokując terminy innym chorym. W 2022 roku z tej właśnie przyczyny w Pomorskiem nie odbyło się ponad 5000 wizyt u kardiologów, a 13,5 tysiąca u ortopedów. To już istna plaga.

Pani Maria ze Słupska potrzebuje pilnej konsultacji u kardiologa.

- Udało mi się umówić dopiero na koniec września. Taki termin to przecież chora sytuacja. A jak się dowiaduję, że są ludzie, którzy mają zwyczajnie gdzieś innych pacjentów, nie przychodzą na wizytę i nie informują o tym zawczasu, to aż mi się płakać chce - mówi rozgoryczona. Nie stać jej na prywatną konsultację, która kosztuje około 300 złotych, więc nie ma wyboru - musi czekać.

Pan Jan ze Słupska próbował zapisać córkę do endokrynologa. Czas oczekiwania na konsultację w łęborskiej poradni to aż 14 miesięcy! W Łęborku, bo w Słupsku od lat nie ma przychodni endokrynologicznej przyjmującej pacjentów w ramach NFZ.

- Naprawdę, gdyby choć połowa z tych osób, które nie przychodzą, poinformowała o tym wcześniej, pewnie ten termin oczekiwania skróciłby się o połowę - podkreśla.

To zaledwie kilka sygnałów z ostatnich dni, a jest ich dużo więcej. Są też inne.

- Nie miałam już siły czekać na zaplanowaną wizytę, mój stan zdrowia się pogarszał. W końcu syn zapłacił za prywatną wizytę. Byłam tak zła na służbę zdrowia, a mój termin był tak odległy, że nawet nie pomyślałam, aby zwołać kogoś do siebie - przyznaje się mieszkanka Ustki.

- Wizyty, które się nie odbyły, to strata dla wszystkich. Tak dla pacjentów oczekujących na swój termin, jak i dla lekarzy - komentuje Mariusz Szymański z pomorskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. - Pandemia była jednym z ważniejszych czynników wpływających na rezygnację pacjentów z wizyt w obawie przed zakażeniem się koronawirusem.

Pandemia jednak się skończyła, a problem nie zniknął.

Według najnowszego raportu Fundacji Watch Health Care Polacy czekają średnio 4,1 miesiąca w kolejce do specjalisty. W praktyce bywa, że trwa to zdecydowanie dłużej, szczególnie w mniejszych ośrodkach. Nawet kilkanaście miesięcy.

NFZ szczegółowo monitoruje konsultacje u endokrynologów, kardiologów, onkologów oraz w przychodniach urazowo-ortopedycznych.

Co z tego, skoro w 2022 roku w tego typu poradniach 23800 pacjentów nie przyszło na umówioną wizytę. Tylko w województwie pomorskim. Ta liczba z roku na rok jest coraz większa.

Z danych Pomorskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że w 2020 roku pacjenci odwołali 1816 wizyt u endokrynologa, a w minionym roku już ponad dwa i pół tysiąca! Jeśli chodzi o świadczenia z zakresu ortopedii i traumatologii ruchu, to dane są podobne - ponad 11300 w 2020 roku, a w 2022 już blisko 13700. NFZ monitoruje także dane dotyczące onkologów i kardiologów. Te również nie napawają optymizmem.

I tak u onkologów w 2020 nie pacjenci nie odwołali ponad dwóch tysięcy wizyt, a dwa lata później już ponad 2600. Podobnie sytuacja wygląda, jeśli chodzi o kardiologów - w 2022 na wizyty nie przyszło ponad 5150 pacjentów.

Niestety, wniosek jest taki, że pacjenci podchodzą do sprawy nieodpowiedzialnie. Wystarczy przecież wcześniej zadzwonić i odwołać wizytę, a na to miejsce zaprosić kolejną osobę. Być może wtedy kolejki do specjalistów byłyby krótsze, a system wydajniejszy.

Powody beztraski są różne. Bywa, że zniecierpliwieni oczekiwaniem na konsultację w ramach NFZ skorzystali z oferty prywatnej służby zdrowia, czasem ich zdrowotny problem rozwiązał się sam, niektórzy - niestety - nie doczekali terminu.

Czesław Hoc, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Zdrowia podkreśla, że „w ostatnim czasie nakłady na służbę zdrowia, i to na różnych płaszczyznach i w różnym wymiarze, systematycznie rosną i w znacznym stopniu się zwiększyły, także te związane z dostępnością do większej liczby bezpłatnych świadczeń medycznych”.

Takie są obiektywne dane, skutek tego powinien być więc taki, że Polacy powinni w znaczącym stopniu odczuć to, że czas oczekiwania na zabieg lub wizytę jest krótszy.

- Tak jednak do końca się nie dzieje i na pewno jednym z głównych powodów jest to, że część z nas nie dba o to, aby poinformować, że rezygnują i zwalniają miejsce - powiedział „Głosowi” poseł Prawa i Sprawiedliwości. - Wygląda na to, że trochę kuleje nasza społeczna solidarność i dlatego tak ważna jest edukacja w tej kwestii i uświadczenie ludziom, abyśmy myśleli też o innych, nie tylko o sobie - podkreśla Hoc.

W polskim systemie opieki zdrowotnej nie ma żadnych sankcji za tego typu zachowania. Pacjent, jeśli tylko dysponuje skierowaniem od lekarza rodzinnego, może umawiać się do specjalistów bez ograniczeń. ©© Współpraca: Joanna Boroń

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● IBS - na jakie objawy warto zwrócić uwagę, podejrzewając u siebie zespół jelita drażliwego? Czym jest ta dolegliwość?

Zamów prenumeratę Głosu

☎ 94 340 1114

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Tego nie będą już mogli zapomnieć

Tomasz Chudzyński
Rozmowa

Z Tomaszem Czyżem, weteranem zagranicznych misji poszukiwawczo-ratowniczych w rejonach dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Był pan z misją HUSAR w Pakistanie, też po trzęsieniu ziemi, więc ma pan pewne wyobrażenie, co polscy strażcy-ratownicy zastali w Turcji, na miejscu działań poszukiwawczych, ratowniczych. W góry gruzów obracały się w czasie wstrząsów wielkie bloki mieszkalne...

Informacje spływające z miejsca katastrofy w Turcji wskazują na wielką liczbę ofiar, ale też osób, które są cały czas poszukiwane. To niewyobrażalna tragedia, którą chyba będzie można, niestety, porównywać do trzęsienia ziemi w Bam w Iranie w 2003 roku (zginęło wówczas 23 tys. osób - przyp. red). Skala zniszczeń jest przeogromna. Nie pamiętam natomiast tak szybkiego wylotu na misję polskiej grupy. Czas reakcji państwa polskiego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz kierownictwa Komendy Głównej PSP był niesamowity. To bardzo zwiększyło szanse na przeżycie ludzi, którzy zostali uwięzieni pod gruzami, a naszym ratownikom na skuteczne ich wydostanie. Czas jest bardzo istotny w takich działaniach. I rzeczywiście, już pierwszego dnia akcji polscy strażcy wydobyli dziewięć osób. Pytał pan o obrazki z miejsc takich katastrof... Misja w Pakistanie, w której uczestniczyłem to już dość odległy czas, rok 2005, ale to, co tam widzieliśmy, pamiętam do dziś, tak samo jak z Haiti czy Nepalu. Pracowaliśmy w obszarach zrujnowanych, zniszczonych budynków. Te w Pakistanie o nieco innej konstrukcji niż te na Haiti czy w Nepalu. Niemniej w podobnych warunkach pracują dziś polscy ratownicy w Turcji.

Wspominał pan, przy okazji innej rozmowy, że na widok wielkiej liczby zwłok, zniszczeń, cierpienia trudno jest się przygotować i najlepszym remedium jest intensywna



FOT. ARCHIWUM TOMASZA CZYŻA

Czyż: - Każdy uratowany oznacza wielką radość

praca. Jak takie działania na misji wyglądają w praktyce?

Brygadier Grzegorz Borowiec, który dowodzi grupą polskich strażaków na misji w Turcji przyznał, że byli pierwszą grupą zagraniczną, która doleciała miejsce działań w Gaziantep. To oznacza zgodnie z wytycznymi międzynarodowej grupy doradczej do spraw poszukiwania i ratownictwa, że objęli koordynację działań międzynarodowych w tym rejonie. Oczywiście zespół dowodzenia tej grupy pracuje od momentu, kiedy zapada decyzja o wylocie. W praktyce wygląda to tak, że od razu, jeszcze w kraju nawiązuje się kontakty ze służbami miejscowymi oraz innymi zagranicznymi, które będą pracować na miejscu. Służą temu specjalne portale, zwykle media społecznościowe, poczta elektroniczna. Wyznaczeni oficerowie łącznikowi rozpoczynają współpracę. W tej pierwszej fazie chodzi m.in. o wytypowanie miejsca, w którym można rozłożyć obóz oraz zorganizować całą logistykę. Bo ona jest tym elementem misji, na którym opierają się wszystkie działania ratownicze. Relacje w mediach pokazują najczęściej bardzo ciężką pracę w gruzach ratowników z psami. Logistyki nie widać, ale ona musi działać. Podstawową sprawą dla regeneracji ratowników są ciepłe namioty/pomieszczenia, woda pitna, miejsce do kąpieli, spania, posiłki, także dla psów. Podobnie zaopatrzenie w paliwo, np. do agregatów prądotwórczych itd. W momencie lądowania zespół dowodzenia

pierwszej grupy przejmuje całą koordynację działań międzynarodowych. Kiedy docierają kolejne grupy, musi on być gotowy, by wysłać je od razu w teren. Oczywiście Polska Grupa HUSAR ma też drużyny, które mogą z marszu, od razu po przylocie, przystąpić do działań poszukiwawczych. I jest tak, jak pan mówi - ratownicy dosłownie rzucają się w wir pracy. To działanie na dużym poziomie adrenaliny.

Poszczególne grupy ratowników obejmują wyznaczone sektory i rozpoczynają poszukiwania?

Przy zniszczonym budynku, gruzowisku, pierwsza jest faza nawoływania, a później nasłuchiwanie sygnałów od uwięzionych. Następnie, w kolejnych fazach, będzie można wykorzystać psy poszukiwawcze i urządzenia lokalizacyjne. Po odnalezieniu osoby, do akcji wkracza grupa techniczna, która wykonuje, najszybciej jak to możliwe, bezpieczny dostęp do niej w gruzowisku lub uszkodzonym budynku. Pracy jest ogrom. Trzeba walczyć ze zmęczeniem, wpływającym czasem i pogodą. Pamiętajmy, że obecnie w rejonie działań w Turcji temperatury są minusowe, wieje wiatr potęgujący chłód. Niestety, w takich warunkach, z każdą godziną szansę na przeżycie przysypianych gruzami ludzi maleją.

Obserwowałem ćwiczenia ciężkiej grupy poszukiwawczej i widziałem ważący toni sprzęt, który był w użyciu - stalowe podpory, rozpięte hydrauliczne służące do budowania dostępu do uwięzionych pod gruzami...

Stąd właśnie określenie HUSAR od angielskiego określenia Heavy Urban Search and Rescue. I ten ciężki sprzęt leci z ratownikami na miejsce działań. Mamy też grupy średnie, MUSAR. Jednostki mogą się wymieniać. Możemy także zastosować model akcji ciągłej, gdy np. część działających ratowników po zakończeniu zmiany udaje się na odpoczynek, w ich miejsce od razu wchodzi kolejna ekipa, by zachować ciągłość akcji. To wszystko zależy

od dowódcy będącego na miejscu działań.

Czy rzeczywiście na miejscu akcji musi być zapewniona ciśsza? Tak jak to widać na niektórych filmach dokumentalnych?

Tak. Metoda nawoływania i słuchania odpowiedzi uwięzionych może przynieść powodzenie, zwłaszcza w pierwszej fazie działań poszukiwawczo-ratowniczych, a pamiętajmy, że nasi strażcy byli na miejscu kataklizmu bardzo szybko. Osoby pod gruzami, które nie mają zbyt ciężkich obrażeń, nie są przygniecione, są w stanie się komunikować, werbalnie lub za pomocą np. uderzeń w betonowe, metalowe elementy konstrukcyjne, które przewodzą dźwięki. Ratownicy mogą wykorzystywać z kolei sensory akustyczne. W kolejnej fazie na gruzowisko wprowadza się strażaków z psami - są różne schematy organizacji tych działań. Jeśli uda się kogoś zlokalizować, grupa od razu przystępuje do wydobywania poszkodowanego.

Był pan świadkiem wydostania żywych osób z gruzowisk? Towarzyszy panie temu wielką radość, satysfakcja...

Oczywiście. Nie da się tego zapomnieć. Każdy uratowany oznacza wielką radość dla ratowników - tego, który usłyszy sygnał spod gruzów, ale też i psa czy jego przewodnika, który poświęca dużo swojego czasu prywatnego na naukę współpracy ze zwierzęciem. I również dla ekipy technicznej, która zapewni ratunek spod gruzów i zaopatrzy medycznie poszkodowanego. Trudno nawet opisać te emocje. Życzę naszym chłopakom w Turcji takich właśnie emocji. Jestem przekonany, że w Polsce cieszymy z każdego ocalonego człowieka, razem z nimi.

Misja naszej grupy ma potrwać do 16 lutego. To wynika z kwestii zasobów, konieczności rotacji dla odpoczynku, czy z tego, że po tylu dniach od katastrofy nie będzie szans nikogo więcej uratować. Niestety, bardzo prawdopodobne jest, że po tylu dniach, przy takich warunkach atmos-

ferycznych, przy tej skali zniszczeń, tego, w jaki sposób te budynki się zawalały, będzie trzeba podjąć decyzję o wstrzymaniu akcji poszukiwawczo-ratowniczej. Natomiast to jest zawsze decyzja, która należy do organów państwa dotkniętego tragedią. I taka z pewnością zostanie podjęta przez Turków w stosownym czasie. Będzie to sygnał dla poszczególnych grup o powrocie do swoich krajów. Na miejscu trwać będzie faza humanitarna pomocy - dystrybucji odzieży, leków, namiotów itd.

Wiemy, że Polska Ciężka Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza złożona z 76 strażaków-ratowników z ośmioma psami została skierowana do Turcji. Ale ofiary trzęsienia ziemi są też w Syrii, w której toczy się wojna domowa.

Syria zwróciła się o pomoc międzynarodową. Jednak zgodnie z wytycznymi Organizacji Narodów Zjednoczonych, w strefie występowania konfliktów zbrojnych, gdzie poziom zagrożenia jest najwyższy, nie jest rekomendowany do prowadzenia działań poszukiwawczo-ratowniczych w ramach misji wsparcia międzynarodowego. Sam jestem ciekaw, jak ta kwestia zostanie rozwiązana, bo przecież region północnej Syrii również został dotknięty przez kataklizm.

Na misje w ramach międzynarodowego mechanizmu pomocy nie jadą amatorzy.

Nie jest to byle kto, począwszy od ogniwa, które robi typową pracę strażacką, ratowniczą, poprzez korpus średniego szczebla do najwyższego dowództwa. Podobało mi się pewne określenie, które doskonale opisuje tych, którzy biorą udział w zagranicznych misjach, ich podejście do tej roboty. Mówi ono, że strażacy muszą wiedzieć, kto dowodzi, kto jest zastępcą dowódcy i kto jest w zespole dowodzenia. Ich słuchają, realizują to, co zleca. Natomiast nie liczy się to, co kto ma na pagonach. W takich operacjach mundurowa szarża przestaje mieć znaczenie. Jeśli zajdzie potrzeba to każdy chwyci za łopatę, młot, strzykawkę, butle

do tlenoterapii i łańpie za uchwyt deski ortopedycznej. Każdy musi umieć uruchomić agregat, wlać do niego paliwa, rozłożyć namiot, przygotować coś do jedzenia. Nie ma czasu na standardową podległość służbową, np. jestem wyższy stopniem, a pan ma niższy i proszę wykonać rozkaz. Nie, absolutnie. By działać w taki sposób wszyscy muszą być jednakowo wyszkoleni, a zespół dowodzenia takich szkoleń musi przejść najwięcej, m.in. kilkanaście sesji szkoleniowych w ramach unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności, które są prowadzone dla służb strażackich w krajach Unii Europejskiej, a także szkolenia prowadzone przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Oczywiście są egzaminy państwowe dla szefów pododdziałów psów i samych zwierząt. Nie wszyscy muszą być ratownikami medycznymi, ale znaczna większość jest, a każdy ma przyswojoną kwestię kwalifikowanej pierwszej pomocy. Wachlarz kwalifikacji i wiedzy jest ogromny, ale proszę mi wierzyć, wszystko to może się w zagranicznej misji w rejonie dotkniętym katastrofą przydać. Pasuje mi określenie „self-sufficient” - ci ludzie są samowystarczalni. W codziennej służbie z tych wszystkich umiejętności się nie korzysta, ale już w tej najbardziej dynamicznej, jak najbardziej.

Unikając zbędnego patosu, liczy się dla tych ludzi poczucie misji? Idea?

Służbę można przeżyć na różne sposoby. Pracując w pododdziale bojowym, wyjeżdżając codziennie do zdarzeń, nurkować, być ratownikiem wysokościowym, ale też pracować dwadzieścia kilka lat za biurkiem. Natomiast należy docenić tych ludzi, którzy pracują ponad normę, tylko dlatego, że im się chce, że uważają to za ważną rzecz. I w takiej służbie nie ma ludzi z przypadku. Nikt nikomu nie będzie w stanie rozkazać: od dziś będziesz członkiem grupy poszukiwawczo-ratowniczej. Tego trzeba chcieć. I ci ludzie tak są. Mają poczucie misji - chcą się poświęcać dla kraju, dla świata. ©

nasz REGION

REGION

O godz. 3 z niedzieli na poniedziałek służby ratunkowe zostały powiadomione o wybuchu butli gazowej w Myślimierzu w powiecie bytowskim. Po przybyciu na miejsce okazało się, że jest tam mężczyzna, który stwierdził, że przez kilka dni miał wysoką gorączkę, i że ten wybuch... mu się przysnił. Po wylegitymowaniu 34-latką okazało się, że jest on poszukiwany do odbycia kary siedmiu miesięcy więzienia. **ANG**



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU

Sylwia Lis
tel. 697 770 125

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czekamy w redakcji w Słupsku przy ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej alarm@gp24.pl

Czy nowy dworzec będzie ładny? Nie chcą go pokazać

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Bryła budynku będzie geometryczna i nowoczesna - odpowiada PKP SA na pytania „Głosu” o wygląd przyszłego dworca kolejowego. Ale wizualizację spółka pokaze dopiero wtedy, gdy ogłosi przetarg na budowę obiektu. Teraz odmawia ich udostępnienia.

Przetarg na wyburzenie starego i zbudowanie nowego dworca PKP w Słupsku zostanie ogłoszony najpóźniej w marcu. To oznacza, że projekt jest już gotowy. Zresztą wykonawca projektu został wybrany już jesienią 2020 r. (firma Studium z Warszawy). Spółka PKP SA odpowiedzialna za infrastrukturę ogłosiła wtedy jeden przetarg na projekty dwóch dworców, w Słupsku i w Koszalinie. Podzieliła to na dwa zadania. Słupski dworzec chciało projektować dziesięć firm, koszaliński - 11. W Koszalinie projekt dworca został pokazany już dawno, a kilka dni temu ogłoszono, że za 43,7 mln zł stary dworzec kolejowy w Koszalinie wyburzy i postawi nowy spółka Alstal



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Obecny budynek dworca PKP w Słupsku zostanie rozebrany

Grupa Budowlana z Bydgoszczy.

W Słupsku mieszkańcy, urzędnicy, a przede wszystkim architekci pytają z ciekawości, jak będzie wyglądał słupski dworzec i nie rozumieją, dlaczego PKP SA odmawia udostępnienia wizualizacji obiektu.

Zapytaliśmy PKP, jak będzie wyglądał dworzec. Nam też odmówiono.

- Wizualizację dworca opublikujemy wraz z ogłoszeniem przetargu na wybór wykonawcy prac budowlanych. Wtedy też jeszcze szerzej opowiemy o zakresie inwestycji - odpowiedział „Głosowi” Bartłomiej z PKP SA.

Poza tym Sarna poinformował, że spółka PKP, która zajmuje się inwestycją w Słupsku, przygotowuje się do ogłosze-

nia przetargu na wybór wykonawcy prac budowlanych. Planuje go ogłosić jeszcze w pierwszym kwartale tego roku. Inwestycja będzie jedną z większych w tej części Polski. Zakłada ona wyburzenie obecnego i budowę nowego dworca, modernizację istniejącego budynku biurowego, a także całkowicie nową aranżację ich otoczenia.

- Bryła nowego budynku dworca będzie geometryczna i nowoczesna, z otwartym pasażem prowadzącym w kierunku peronów. Wewnątrz dworca znajdą się nowoczesne i funkcjonalnie zaprojektowane oraz urządzone przestrzenie obsługi podróżnych tj. hol, poczekalnia, a także lokale komercyjne, a na ostatnim piętrze dworca siedziba Straży Ochrony Kolei - opisuje przedstawiciel PKP.

Nowy dworzec i jego otoczenie będą również dostępne dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej. Będzie też monitoring, energooszczędne oświetlenie, a także panele fotowoltaiczne na dachu.

Całkowicie zmieni się plac przed dworcem i otoczenie budynku biurowego, m.in. będzie zieleni. W sąsiedztwie dworca będzie parking, a także m.in. strefa kiss&ride (bardzo krótkiego postoju samochodu - przyp. red.). Z kolei budynek biurowy przejdzie termomodernizację i estetyzację.

Zachowanie PKP SA w sprawie inwestycji wzbudza w Słupsku kontrowersje. Maciej Araszkiewicz, dyrektor Wydziału Polityki Przestrzennej w Urzędzie Miejskim w Słup-

sku i architekt miejski tłumaczy, że ratusz wysłał w sprawie planowanego nowego dworca oficjalne pismo, by podzielić się uwagami i oczekiwaniami. Słowem, by inwestycję jak najlepiej dopracować ku ogólnemu zadowoleniu. Ale PKP uznało, że sobie poradzi.

Araszkiewicz jest też szefem słupskiego oddziału Związku Architektów Polskich i mówi: - Architekci pytają o nową bryłę dworca. To, co kilka miesięcy temu pokazano, nie wszystkim przypadło do gustu. Bez wizualizacji i projektu nie sposób jednak tego krytykować, bo może użyte materiały i detale spowodują, że będzie to udany przykład nowoczesnej architektury? A problem postawiony przed projektantem był duży, jak zrobić monumentalną, nowoczesną bryłę, a jednocześnie, by budynek nie był duży. PKP skarży się bowiem na nadmiar powierzchni w obecnym budynku dworca.

Przypomnijmy, że inna spółka kolejowa, PKP PLK wybrała wykonawcę prac na stacji Słupsk. Modernizację peronów, wiadukt, torowiska i nowe centrum sterowania ruchem wykonać ma Torpol. ©

Ogromne zainteresowanie programem 500 plus na Pomorzu

Tomasz Smuga
Region

Blisko 66,5 tysiąca wniosków o 500 plus w ciągu pierwszych pięciu dni lutego 2023 roku złożyli mieszkańcy Pomorza. Ze Słupska i okolic było ich ponad pięć tysięcy.

Od początku lutego rodzice mogą składać wnioski o 500 plus na nowy okres świadczeniowy. Nowy okres rozliczeniowy 500 plus potrwa od 1 czerwca 2023 r. do końca maja 2024 r. Comiesięczne świadczenie w wysokości 500 zł można otrzymać na każde dziecko, aż do ukończenia przez nie 18 roku życia, niezależnie od osiąganych dochodów.

- Wnioski na nowy okres świadczeniowy można złożyć do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem



FOT. ARCHIWUM

Od początku istnienia programu do końca 2022 roku zostało przeznaczone nań 213 miliardów złotych

bezpłatnej aplikacji mZUS dostępnej na urządzenia mobilne (telefony komórkowe, tablety - dop. red.), Platformy Usług Elektronicznych (PUE - dop. red) ZUS, bankowości elektronicznej i portalu Emp@tia - przypomina Krzysztof Cie-

szyński z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dla województwa pomorskiego. - Środki z programu są wypłacane bezgotówkowo na wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego. Pisma, informacje i decyzje przekazy-

wane są w formie elektronicznej poprzez PUE ZUS. W przypadku, gdy na PUE ZUS pojawi się ważna informacja dotycząca 500 plus, rodzice otrzymają powiadomienie pocztą elektroniczną, SMS lub w aplikacji - wyjaśnia.

ZUS podaje, że to świadczenie na nowy okres cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem na Pomorzu. Tylko w ciągu pierwszych dni lutego 2023 roku mieszkańcy tego regionu złożyli 66494 wnioski. Rodzice ze Słupska złożyli 2341 wniosków, a z powiatu słupskiego - 2842 wnioski. Jak statystyki prezentują się z podziałem na poszczególne gminy powiatu słupskiego? Z gminy Słupsk wypłynęło najwięcej wniosków - 999. Mniej z gminy Kobylnica (433), miasta Ustka (279), gminy Dębica Kaszubska (222) i gminy Główny (212). Najmniej wniosków złożyli rodzice z gminy Kępice

(170), gminy Ustka (160), gminy Potęgowo (159), gminy Damnica (149) i gminy Smołdzino (59).

To jednak tylko czubek góry wniosków, które trafią do ZUS w najbliższych tygodniach i miesiącach. Warto przypomnieć, że w zeszłym roku do rodzin z regionu słupskiego spłynęło w ramach świadczenia 500 plus ponad sto milionów złotych - do miasta trafiło blisko 45 mln złotych (to kwota świadczeń przyznanych 18360 dzieciom), a do powiatu słupskiego ponad 60 mln zł (tu wnioski zostały złożone na 24239 dzieci).

Warto wiedzieć, że osobie, która złoży prawidłowo wypełniony wniosek do 30 kwietnia 2023 r. ZUS wypłaci pierwsze środki do 30 czerwca 2023 r.

- Będzie więc ona pobierała świadczenie bez żadnych przerw. Jeśli wniosek wpłynie

w maju, uprawniony świadczenie otrzyma do 31 lipca wraz z wyrównaniem od czerwca, a jeśli w czerwcu, to ZUS wypłaci pieniądze do 31 sierpnia - także z wyrównaniem od czerwca - wyjaśnia Cieszyński.

Natomiast świadczenia na podstawie wniosków, które wpłyną od lipca, będą wypłacane tylko z wyrównaniem od miesiąca, w którym wypłynęły.

Przypomnijmy, że „Rodzina 500 plus” to państwowy program z zakresu polityki społecznej, który w Polsce realizowany jest od 1 kwietnia 2016 roku. Od początku istnienia tego programu do końca 2022 roku - jak poinformowało ministerstwo rodziny i polityki społecznej - zostało przeznaczone na niego 213 mld zł.

©
Współpraca Wojciech Lesner

Oskarżeni o sutenerstwo nie przyznają się do winy

Bogumiła Rzeczkowska
Słupsk

Przed sądem okręgowym został w końcu odczytany akt oskarżenia w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej oskarżonej o sutenerstwo i handel narkotykami. Według śledztwa oskarżeni zarobili ponad milion złotych, odbierając prostytutkom połowę ich zarobków.

Na poprzedniej rozprawie nie doszło do odczytania aktu oskarżenia, ponieważ na sali zabrakło Michała G., który nie odebrał zawiadomienia z sądu. Sąd postanowił ścigać go listem gończym. Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób - Dominik K., Ewelina K., Natan K., Marcin N., Piotrowi D.-Z., Mariusz W., Ewa M., Patryk P. Dominik K. i Natan K. zostali doprowadzeni z aresztów. Reszta oskarżonych odzyskała wolność jeszcze w czasie śledztwa.

Prokurator Monika Ryszkiewicz zarzuciła wszystkim oskarżonym działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, czerpiącej m.in. korzyści z prostytucji zwerbowanych do tzw. domówek kobiet. Oskarżeni



Sprawa toczy się w Sądzie Okręgowym w Słupsku

o sutenerstwo pobierali od prostytutki połowę ich zarobku. Działalność ta miała przynieść członkom grupy korzyści w kwocie przekraczającej milion złotych. Według śledztwa oskarżeni handlowali też narkotykami - kokainą, amfetaminą i marihuaną o łącznej wadze co najmniej trzech kilogramów. Zarzuty dotyczą także wymuszeń rozbójniczych i grózb. Część osób została

oskarżona o udział w bójce na maczety i noże, do której doszło 16 kwietnia 2020 roku w Słupsku na ulicy Sportowej.

Grupa działała co najmniej od połowy lipca 2017 roku do maja 2021 roku. Za kierowanie gangiem odpowiada Dominik K.

Na przesłuchaniach w czasie śledztwa i na posiedzeniach aresztowych oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im przestępstw. Od-

mówili też składania wyjaśnień albo mówili niewiele, a także nie odpowiadali na zadawane im pytania. Także przed sądem nie wszyscy byli rozmowni. Nie przyznali się do winy, nie chcieli odpowiadać na pytania, a jeśli już, to tylko obrońców, zastrzegali, że wyjaśnienia złożą w innym czasie - po przesłuchaniach świadków.

Jednak główni oskarżeni odnieśli się do kilku oskarżeń. Do-

minik K. przyznał się do drobniejszych zarzutów - przywłaszczenia cudzych dokumentów, które miał w domu i nie odesłał pokrzywdzonemu. Przeprószył go za „nieprzyjemności, na które go naraził”. Przyznał się też do kierowania samochodem bez uprawnień, stwierdzając, że było to tuż przed egzaminem, który miał zdawać, aby odzyskać prawo jazdy. Siadł za kierownicą, bo jego żona poczuła się źle.

- Nigdy nie zażywałem i nie dystrybuowałem narkotyków - wyjaśniał. - Jestem ich przeciwnikiem i każdy, kto mnie zna, doskonale o tym wie. Nie miałem nałogów, nie byłem uzależniony.

Z kolei jego brat Natan K. zapewniał sąd, że jedyny kontakt z narkotykami miał, gdy je posiadał na własny użytek.

- Nigdy nie wprowadziłem do obiegu żadnych narkotyków - mówił. Zapewniał, że nie miał nic wspólnego z groźbami wobec kobiet.

Przyznał się do prowadzenia samochodu pod wpływem narkotyków i posiadania nieznacznej ilości kokainy. Jednak na zarzut, że prowadził samochód bez prawa jazdy, odparł: -

Nie miałem świadomości, że mam zakaz. Często zmieniam miejsca zamieszkania i korespondencja o zatrzymaniu prawa jazdy do mnie nie dotarła.

- Nie przyznaję się do udziału w grupie i czerpania korzyści - powiedziała Ewelina K. - Uważam, że jestem niewinna. - Nie brałam udziału w żadnej zorganizowanej grupie przestępczej i nic mi nie wiadomo, żeby taka istniała. Korzyści czerpię z własnej działalności gospodarczej - z salonu fryzjerskiego.

Jak zauważył niedawno Jan Śpiewak, socjolog i działacz społeczny, każdego roku około 300 osób jest skazywany za przestępstwa związane z czerpaniem korzyści z organizowania prostytucji i jest to zapewne kropla w morzu patologii. Tymczasem niektóre środowiska liberalnych feministek domagają się legalizacji prostytucji i udziału w niej osób trzecich. Tymczasem, jak zauważa Śpiewak, legalizacja osób trzecich, czyli alfonsów prowadzi do tego, że nie da się właściwie skutecznie walczyć z handlem ludźmi i zmuszaniem kobiet do seksu. © WP

Coraz młodsza flota autobusów. Rządowe pieniądze pozwoliły kupić cztery nowe

Alek Radomski
Region

Cztery autobusy firmy Iveco Bus dołączą wkrótce do taboru spółki PKS Słupsk. W starostwie powiatowym została podpisana umowa na ich dostawę. Na trasy powinny wyjechać w ciągu kilku miesięcy.

Autobusy zostały zamówione przez Starostwo Powiatowe w Słupsku, które jest organizatorem przewozów pasażerskich w powiecie. Będą to autobusy marki Iveco z linii Crossway. To pojazdy częściowo niskopodłogowe, wyposażone w klimatyzację oraz w wygodne fotele z pasami bezpieczeństwa. Standardem ma być monitoring pokładowy, system informacji pasażerskiej oraz gaszenia pożaru w komorze silnika.

Pasażerowie będą mogli skorzystać z udogodnień takich jak np. gniazda do podłączenia ładowarki telefonu czy oznakowania w języku Braille'a.

Dostawcą autobusów jest ta sama firma, która jesienią 2021 r. dostarczyła sześć autobusów tej marki, czyli ABP Bus and Coach ze Słupska. Koszt to niecałe



Autobus firmy Iveco z linii Crossway

pięć milionów złotych. Większość tej kwoty stanowi dofinansowanie z rządowego Funduszu Polski Ład. W sumie to aż 3,9 miliona złotych. Różnica zostanie pokryta z budżetu starostwa.

- Już teraz wiemy, że oficjalny termin dostarczenia pojazdów, który miał wynosić pięć miesięcy, będzie skrócony - mówi Paweł Lisowski, starosta słupski. - Nie ulega wątpliwości, że są one bardzo potrzebne. Jako samorząd postawiliśmy bardzo mocno na rozwój transportu zbiorowego,

a nasza spółka PKS, której jesteśmy większością udziałowcem, zyska dodatkowe pojazdy, które będą służyć naszym mieszkańcom.

Autobusy, które formalnie będą własnością starostwa, mają kursować na liniach użytku publicznego organizowanych przez powiat.

- W tym roku jako powiat na transport wydamy 23 miliony złotych - wylicza Mariusz Kowalczyk, wicestarosta słupski. - 13 milionów złotych pochodzi z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobu-

sowych, a pięć kolejnych milionów zostało przeznaczonych na ten zakup. Jest też pięć milionów złotych za utracone przychody z tytułu ulg ze sprzedaży biletów miesięcznych.

Zapowiedziano również, że PKS kontynuuje leasing pojazdów Iveco, sukcesywnie oddmładzając tabor.

Jeszcze ponad rok temu średni wiek autobusów słupskiego PKS wynosił 20 lat. Jednak w październiku 2021 r. spółka otrzymała sześć dużych i cztery mniejsze autobusy Iveco. Ogólny koszt ich zakupu wyniósł 8,4 mln zł, z czego siedem milionów to dofinansowanie z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Jak zauważył wówczas Radosław Pankau, prezes ABP Bus and Coach, po 15 latach dewastowania rynku przewozów pojawił się wreszcie rządowy program jego odbudowy. Według szacunków firmy liczba pojazdów dostarczanych do obsługi przewozów międzygminnych spadła do 50 sztuk w skali kraju. Tymczasem, by zapewnić przewozy na odpowiednim poziomie, liczba ta powinna wynosić tysiąc. ©P

Wspólnie na podbój cyberprzestrzeni

Andrzej Gurba
Region

Akademia Pomorska będzie jeszcze bardziej współpracować z firmą GlobalLogic, która specjalizuje się w rozwiązaniach dla branży IT. Skończą się na tym uczelnia, studenci i pracodawcy.

Porozumienie o współpracy podpisali: prorektor ds. kształcenia Akademii Pomorskiej, dr hab. Andrzej Urbanek, prof. AP oraz dyrektor koszalińskiego oddziału GlobalLogic, Piotr Bartkiewicz.

Choć słupska uczelnia podejmuje wspólne działania z GlobalLogic już od kilku lat, to sformalizowanie współpracy pozwoli na sprawniejsze realizowanie projektów badawczych czy wsparcie studentów w przygotowywaniu prac inżyn-

nierskich, a także organizacji praktyk studenckich, seminariów i zajęć fakultatywnych.

- To współpraca polegająca również na propagowaniu wśród młodych ludzi nowych technologii po to, żeby zachęcać ich, aby przychodzili i studiowali na takich kierunkach, które mogą w przyszłości dawać im satysfakcjonującą pracę - mówi Piotr Bartkiewicz.

Akademia Pomorska oferuje dwa inżynierskie kierunki studiów, które dotyczą szeroko pojętej cyberprzestrzeni. To informatyka, który cieszy się bardzo dużą popularnością oraz inżynieria cyberprzestrzeni. Uczelnia planuje od nowego roku akademickiego uruchomić także kierunek informatyka przemysłowa, ściślej powiązany z profilem działalności nowego partnera, GlobalLogic. ©P

Panu Pawłowi Żmudzie
Dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Głównychach
wyrazy szczerzego współczucia oraz słowa wsparcia z powodu śmierci

Teścia

składają
Wójt Gminy Główny Danuta May wraz z pracownikami Urzędu,
Radni Rady Gminy Główny oraz Sołtysi

0010742964

Ostrogi, kamienie oraz badania, czyli na straży strategicznej mierzei

Tomasz Chudzyński
Pomorze

Trwa proces zabezpieczania Półwyspu Helskiego przed niszczycielskim działaniem fal morskich. Urząd Morski w Gdyni zakończył serię inwestycji realizowanych od 2018 roku.

Niemal pięć lat trwała realizacja projektu „Ochrony brzegów morskich w rejonie Półwyspu Helskiego”. Wszystkie inwestycje mają za zadanie powstrzymać proces erozji i podtopienia, którymi poddawany jest ten wąski pas lądu. Chronić brzegi pomagają inwestycje realizowane przez Urząd Morski w Gdyni. Opracowany został warty siedem milionów złotych system, który będzie monitorował niszczący wpływ morskich fal na brzegi półwyspu, dzięki któremu będzie można sprawdzać siłę prądów i fal morskich. Pomiary pozwolą zaplanować kolejne prace przeciwdziałające erozji brzegów półwyspu. Będzie również sprzęt dla służb, m.in. ciągniki, samochody terenowe, koparki, quad i ponton.

Naturalna osłona portów

- Efekty zdecydowanie wzmocnią unikatowy i niezwykle malowniczy brzeg morski jednego z najpopularniejszych turystycznie obszarów Polski. Patrząc natomiast pod szerszym kątem na ochronę brzegów, wzmocniliśmy także naturalną osłonę Portu Gdynia i części Zatokę Gdańską - mówi Wiesław Piotrkowski, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni.

Tyberiusz Narkowicz, burmistrz Jastarni, nie ma złudzeń: zabezpieczenie przed erozją i podtopieniami jest kluczowe dla bezpieczeństwa mieszkańców Półwyspu Helskiego. Zagro-



Ekspert podkreśla, że umacnianie i zabezpieczanie Mierzei Helskiej musi być procesem stałym

żenie płynie szczególnie od strony otwartego morza.

- Od lat 30. XX wieku, od momentu wybudowania portu we

Władysławowie, którego instalacje zaburzyły naturalny ruch prądów transportujących i odkładających na północnym wybrzeżu półwyspu piasek, umacnianie i zabezpieczanie Mierzei Helskiej musi być procesem stałym - podkreśla Tyberiusz Narkowicz. - Wiemy, że kolejne inwestycje ochronne są planowane. Trwa obecnie dyskusja dotycząca zabezpieczenia Kuźnicy. Mamy tu pewien spór. Urząd Morski w Gdyni (ta instytucja odpowiada m.in. za zabezpieczenie wybrzeża morskiego półwyspu) proponuje budowę umocnionego betonem wału przeciwwzalewowego. Mieszkańcy nie chcą się na takie rozwiązanie zgodzić, uznając je m.in. za ingerencję w krajobraz, co może mieć negatywny

wpływ na turystykę. Preferują naturalny sposób zabezpieczenia, w postaci umacniania brzegów warstwami piasku i żwiru.

Odbudowa i budowa

Zaznaczmy, w ramach realizowanego przez Urząd Morski w Gdyni projektu „Ochrona brzegów morskich w rejonie Półwyspu Helskiego” w Kuźnicy przebudowana została część tzw. opaski brzegowej, budowlami hydrotechnicznej wzmacniającej wybrzeże. Składające się na nią panelowe kosze z kamieniem wewnątrz (tzw. gabiony) zostały zdemontowane przez sztorm w styczniu 2019 r. Na odcinku pomiędzy wejściami 32 i 34 fale zabrały część plaży, aż do podnóża wydmy. W sumie uszkodzo-

nych zostało 500 metrów zabezpieczenia brzegu.

Jak podkreśla Mariusz Kopyński, kierownik Obwodu Ochrony Wybrzeża Rozewie Urzędu Morskiego w Gdyni, w ramach projektu „Ochrona brzegów morskich w rejonie Półwyspu Helskiego” został odtworzony cały fragment uszkodzonej konstrukcji (wcześniej uzupełniono utraconą plażę piaskiem pochodzącym z refulacji). Dodatkowo, w ramach programu ochrony brzegów morskich, zostały odbudowane zejścia na plażę nr 32 i 33 oraz wjazd technologiczny nr 34.

W ramach projektu powstał także system liczący 135 tzw. ostróg (charakterystyczne rzędy słupków wchodzących od plaży w morze), na odcinku 12 km, od Władysławowa do Kuźnicy.

Zużyte ostrogi wymienione zostały na całkowicie nowe.

- Ostrogi są jednym z elementów ochrony brzegu, kombinacją pali drewnianych i z tworzywa sztucznego, chroniących brzeg przed wypłukiwaniem. Zaprojektowane zostały w sposób, który ma spowolnić zjawisko erozji - mówi Robert Mokrzycki, główny inspektor ochrony wybrzeża w Urzędzie Morskim w Gdyni.

Inspektor Mokrzycki podkreśla: każda z nowych ostróg o długości 100 m rozmieszczona jest co sto metrów. Zbudowane są z pali z tworzywa pochodzącego z recyklingu. Jest ich łącznie 4320 szt. Zastosowano również nieodżywczone pale drewniane - 26 tys. 721 sztuk.

Urząd Morski zainwestował również w zasób wiedzy, dzięki któremu można będzie monitorować zagrożenie dla Półwyspu Helskiego. W minionych dwóch latach przeprowadzono pomiary falowania, prądów, poziomów wody oraz przebudowy dna i brzegu morskiego wokół półwyspu (składające się na tzw. procesy hydro- i litodynamiczne).

- To bardzo ważne dla przyszłych inwestycji ochronnych w tym rejonie. Wiedza pozyskana w ramach tego zadania da nam obraz tego, jak brzeg się zmienia, jak działają stosowane przez nas zabezpieczenia. Oczywiście „pracę” brzegu obserwujemy na bieżąco, ale niestety najbardziej jest ona widoczna przy szacowaniu strat sztormowych. Dane z monitoringu posłużą nam do skuteczniejszego zapobiegania i spowalniania oddziaływania sił natury na brzeg morski, będą również wykorzystywane do aktualizacji map zagrożenia powodziowych - podkreśla Anna Stelmaszyk-Świerczyńska, wicedyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni ds. technicznych.

Przyszłość z danych

Dodajmy, w ramach tej części inwestycji powstała m.in. cyfrowa platforma z monitorowaniem hydrodynamicznym w rejonie Półwyspu Helskiego, na której dostępne są między innymi aktualne prędkości wiatru, wysokość fali, prędkości prądów morskich (można ją śledzić na stronie internetowej polski-brzeg.ibwpan.gda.pl).

Prace nad monitoringiem będą trwały. Ostatecznym efektem projektu będzie nowa strategia ochrony brzegów uwzględniająca m.in. zmiany klimatu i nowatorskie rozwiązania budowlane. ©

MIERZEJA HELSKA, PÓŁWYSEP HELSKI

Potocznie Hel - piaszczysta kosa długości 35 kilometrów, utworzona przez prąd morski płynący na wschód wzdłuż polskiego brzegu, na znacznym obszarze zalesiona (zwłaszcza w końcowej części). Cały półwysep stanowi odrębny mezoregion. Na terenie mezoregionu znajduje się jedna gmina miejsko-wiejska: Jastarnia, jedna gmina miejska: Hel oraz wschód gminy Władysławowo. Główną gałęzią gospodarki jest turystyka, ważną rolę pełni również rybołówstwo. Głównymi szlakami transportowymi są, droga wojewódzka nr 216 oraz linia kolejowa nr 213.

Ze względu na strategiczne znaczenie obszar mierzei, szczególnie miasto Hel, był ufortyfikowany od lat 20. do 50. XX wieku.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

TEL AWIW

Wielkie protesty w Izraelu

Setki tysięcy Izraelczyków zebrały się w poniedziałek na demonstracjach w Jerozolimie i w innych większych miastach Izraela, aby zaprotestować przeciwko reformie wymiaru sprawiedliwości. Według lokalnych mediów demonstranci pochodzili z różnych środowisk; na protesty miały przyjechać tysiące lekarzy, przedstawiciele setek firm z sektora wysokich technologii oraz kancelarii prawnych, studenci i uczniowie oraz wiele innych grup – przekazali organizatorzy protestów. Podobne

protesty są organizowane od kilku tygodni. Obywatele sprzeciwiają się planowi reformy systemu wymiaru sprawiedliwości. Zakłada on m.in. zwiększenie kontroli rządu nad procesem wyborów sędziów sądu najwyższego, a także możliwość uchylania orzeczeń tego sądu większością 61 głosów w 120-osobowym parlamencie – Knesecie. Przed głosowaniem w komisji posłowie opozycji zostali wyrzuceni siłą z sali obrad po tym, gdy zaczęli skandować „wstyd!” i „hańba!”. oprac. WS

WARSZAWA

Polscy strażacy wrócą z Turcji



Grupa ratownicza HUSAR Poland - 76 strażaków i osiem wyszkolonych psów - do Turcji wyleciała w poniedziałek, 6 lutego wieczorem, kilka godzin po tragicznym trzęsieniu ziemi. Komentując główny PSP poinformował, że strażacy zostaną na miejscu dłużej niż planowano - co najmniej do środy, 15 lutego.

WARSZAWA

Kontrola przewoźników z sieci

W miniony weekend funkcjonariusze stołecznej komendy przeprowadzili kontrole ws. bezpieczeństwa przewoźników ludzi. W trakcie jednej nocy wylegitymowano 61 osób oraz skontrolowano 56 samochodów. Policja zatrzymała dwóch kierowców prowadzących auta bez uprawnień. Jeden z nich był pod wpływem narkotyków, miał przy sobie

środki odurzające oraz był poszukiwany przez mundurowych. Kolejny z zatrzymanych kierowców przewoził osoby posługujący się podrobionym prawem jazdy i także nie posiadał uprawnień. Nocna akcja to jedno z wielu działań realizowanych w Warszawie, ukierunkowanych na bezpieczeństwo przewożenia osób. Michał Mieszko Skorupka

RZYM

Oburzenie i zdumienie wśród polityków we Włoszech, także w szeregach koalicji rządowej, wywołały słowa byłego premiera, lidera Forza Italia Silvio Berlusconi, który ostro skrytykował prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskigo. Stwierdził on, że nigdy nie spotkałby się z nim jako szef rządu. Jego wypowiedź uderzyła też w premiera Giorgię Meloni, która widziała się z Zelenkim w Brukseli i ma wkrótce jechać do Kijowa. Protestują władze Ukrainy.

”

Wystarczyło przestać atakować dwie republiki autonomiczne w Donbasie i do tego by nie doszło

Silvio Berlusconi, były premier Włoch

Andrzej Duda: Polska zaczyna ofensywę dyplomatyczną

Anna Nagel
Warszawa

Prezydent Andrzej Duda poinformował, że jeszcze przed wizytą w Polsce prezydenta USA Joe Bidena spotka się m.in. z sekretarzem generalnym NATO.

Duda zapowiedział także, że we wtorek w formie wideokonferencji będzie rozmawiał z prezydentem Słowacji Zuzaną Čaputovou i prezydentem Litwy Gitanasem Nausėdą, w czwartek w Brukseli spotka się z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem.

Następnie uda się do Londynu, by spotkać się z królem Karolem III i premierem Rishim Sunakiem.

Po wizycie w Wielkiej Brytanii, prezydent odwiedzi Niemcy - gdzie będzie się odbywała 59. Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa, i gdzie - jak zapowiedział - spotka się z kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem i prezydentem Francji Emmanuelem Macronem; ma też rozmawiać z nowym prezydentem Czech Petrem Pavlem.

Jednym z zapowiadanych punktów wizyty prezydenta Bidena w Polsce będzie jego spotkanie z przywódcami państw Bukaresztańskiej Dziewiątki, czyli państw wschodniej flanki NATO.

Prezydent Duda przypomniał, że obecnie funkcję gospodarza B9 pełni Słowacja, a Litwa



Liderzy mniejszości polskiej są ofiarami represji reżimu Łukaszenki rozpętanej po demonstracjach na Białorusi

będzie gospodarzem nadchodzącego szczytu NATO - stąd też, jak mówił, zaplanowana na wtorek rozmowa z przywódcami tych państw.

Kwestie związane ze spotkaniem B9 oraz zbliżającym się szczytem NATO, który odbędzie się w lipcu w Wilnie, będą też wśród tematów rozmowy w czwartek w Brukseli z sekretarzem generalnym Sojuszu.

- Będziemy wstępnie mówili o tym, jakie osiągalne będą postanowienia zbliżającego się szczytu NATO w Wilnie za kilka miesięcy - powiedział prezydent. Dodał, że temat ten „jest

dla nas również wstępem do prac dyplomatycznych międzynarodowych, które będziemy prowadzili w najbliższych miesiącach”. Zapowiedział, że ze Stoltenbergiem będzie też dyskutował o wzmocnieniu wschodniej flanki NATO.

- Będziemy też mówili o wsparciu dla Ukrainy, co jeszcze jesteśmy w stanie dla Ukrainy zrobić, jakie mogą być przewidywalne scenariusze rozwoju sytuacji na Ukrainie - powiedział prezydent, zwracając uwagę, że spodziewana jest rosyjska ofensywa w tym kraju. Duda zaznaczył, że wizyta w Monachium

będzie też okazją do spotkania z nowo wybranym prezydentem Czech Petrem Pavlem.

Prezydent podkreślił, że zbliża się rocznica rosyjskiej napaści na Ukrainę, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 r. i „cały szereg różnych międzynarodowych wydarzeń”, z których wskazał Monachijską Konferencję Bezpieczeństwa i wizytę prezydenta USA w Polsce oraz szczyt NATO w Wilnie.

Stwierdził, że wizyta Joe Bidena „jest dla nas absolutnie fundamentalnym wydarzeniem”, a szczyt NATO w Wilnie to najważniejsze tegoroczne wydarzenie polityczne w obszarze bezpieczeństwa.

- Jest to więc czas dla nas także spotkań związanych z budowaniem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej na niwie politycznej, w rozmowach z naszymi sojusznikami, w spotkaniach, które prowadzą nas do najważniejszego wydarzenia politycznego, jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa w tym roku, a mianowicie szczytu NATO, który będzie miał miejsce na początku lata na Litwie, w tym roku w Wilnie - powiedział prezydent.

Zaznaczył, że przygotowania do szczytu „toczą się pełną parą” i spotkania, które w najbliższym czasie odbędą w Warszawie i w innych miejscach, to już działania przygotowawcze „do tego, na czym nam zależy najbardziej”. PAP

Polska chce przyłączenia Finlandii i Szwecji do NATO. „Potrzebujemy nowych, silnych sojuszników”

Karolina Wrońska
Sztokholm

- Oba te kraje będą uczestniczyły w zapewnieniu bezpieczeństwa także na wschodniej flance NATO - powiedział premier Mateusz Morawiecki po spotkaniu z szefem szwedzkiego rządu.

Premier Morawiecki złożył wizytę w Sztokholmie. Na konferencji po spotkaniu z szefem szwedzkiego rządu powiedział,

że „byli tacy optymiści, którzy chcieliby widzieć NATO jako klub dyskusyjny, ale sądzimy, że NATO musi powrócić do roli siły, która broni porządku światowego i która broni pokoju”.

- Jestem przekonany, że razem ze Szwecją i Finlandią, jako członkami NATO, będziemy silniejsi, a oba te kraje (...) będą uczestniczyły w zapewnieniu bezpieczeństwa na wschodniej flance NATO. (...) Potrzebujemy nowych, silnych sojuszników - powiedział Morawiecki.

Zaznaczył, że Szwecja to „kraj, bez którego nowa architektura bezpieczeństwa szybko się zawali”. „Polska jest gotowa objąć rolę lidera na wschodniej flance, ale potrzebujemy silnych sojuszników na południu i północy. To z jednej strony wzmocnienie naszego potencjału, a także silny przekaz do Rosji: „nie uda wam się rozbić Europy na kawałki”. Dlatego Polska opowiada się za przystąpieniem Szwecji i Finlandii do NATO, najlepiej

równocześnie” - oświadczył Morawiecki. - Rosja opowiedziała się za przeszłością, Europa musi opowiedzieć się za przyszłością - dodał.

Premier stwierdził, że dotąd Szwecja „trzymała się z reguły z dala od zgłębku”, dlatego należy docenić jej obecną postawę.

Podkreślił, że wojna w Ukrainie nie jest przejściowym problemem, tylko zwiastunem nowej ery zagrożeń. PAP

Uwaga! Ważny komunikat

Uruchomiono akcję, która wspiera osoby powyżej 35. roku życia z problemami ze stawami

To jedyna okazja, aby odebrać środek, który może Ci pomóc na różne dolegliwości stawowe!

Dzień dobry,

nazywam się Włodzimierz Lubicz. Jestem specjalistą ds. reumatologii i ortopedii. Pomogłem już tysiącom ludzi w walce ze zwyrodnieniami stawów. Ukończyłem studia w Polsce oraz w Norwegii, zrobiłem dziesiątki kursów i od lat współtworzę oraz oceniam specyfiki opracowane po to, aby pomagać ludziom z dolegliwościami układu kostno-stawowego. Zgodziłem się napisać ten list, aby opowiedzieć państwu o najnowszym specyfiku, który wreszcie dotarł do Polski.

Masz dość problemów ze stawami?

Zdaję sobie sprawę, że jeżeli chodzi o wsparcie schorzeń zwyrodnieniowych, sytuacja w Polsce jest dramatyczna. Wiele gmin nie ma łatwego i szybkiego dostępu do specjalistów. Co więcej, moim zdaniem ciężko również o dostępność nowoczesnych środków wspierających stawy. Wiele razy słyszałem od ludzi, że wydaje im się, iż reklamy telewizyjne promują tak naprawdę jeden i ten sam preparat na stawy tylko pod innymi nazwami, a reklamodawcom zależy tylko na tym, aby nazwa danego środka zakorzeniła się w naszych mózgach, a my jak posłuszne owieczki pójdziemy do sklepu i kupimy środek, którego działanie nas nie usatysfakcjonuje. Coś w tym jest. To nie tylko Twój problem, każdy z nas sterowany jest w podobny sposób. Pozwól, że przedstawię Ci skuteczne rozwiązanie, w które głęboko wierzę.

Udowodnione działanie!

Jestem dumny, że mogę zaproponować Ci nowatorską metodę, która do dzisiaj była dostępna tylko dla wąskiego grona ludzi. Dzięki rozwojowi technologii i najnowszym odkryciom w dziedzinie medycyny naturalnej, Twoje życie może zmienić się na lepsze. Nowatorski specyfik pomógł już wielu osobom i dał szansę na walkę z bólem i obrzękami stawów oraz porannej sztywności. Jest to rewolucyjna metoda, której celem jest danie szansy na uniknięcie zniepełnienia w podeszłym wieku każdej osobie w naszym kraju.

Jeden specyfik szansą dla milionów osób

Spektakularne efekty, o których przeczytasz niżej, są możliwe dzięki nowatorskiej, norweskiej formule, wspierającej regenerację stawów, której twórcą jest specjalista Emil Johansen z Drammen Arthritis Institute. Prace nad formułą trwały 7 lat, wykonał on wiele testów, które dowodzą że odpowiednio zsyntezowane składniki czynne, które pozyskiwane z roślin, są w stanie aktywizować poszczególne elementy układu ruchu do intensywnej samoregulacji. Badania przeprowadzone na grupie kontrolnej 5000 kobiet i mężczyzn w wieku od 35 do 85 lat wykazały, że zaledwie po tygodniu stosowania naszej formuły odnotowano średnio do 46% większe wydzielanie się mazi stawowej i ok. dwukrotnie większą produkcję kolagenu. Przede wszystkim ten środek jest w stanie wspomagać zmniejszanie bóli kręgosłupa, strzykania w stawach, opuchliznę i drętwienie kończyn oraz pomóc w regeneracji chrząstki stawowej.

JEŚLI CHCESZ WSPOMÓC SIĘ W WALCE Z PONIŻSZYMI DOLEGLIWOŚCIAMI:

- bóle kręgosłupa, kolan, barków i bioder
- opuchlizna i „mrowienia” w stawach
- sztywność mięśni

- drętwienie kończyn
- mała elastyczność stawów
- zwyrodnienia stawów
- silny „ból startowy” i nerwobóle
- bóle reumatyczne i zwyrodnieniowe
- urazy, stłuczenia, kontuzje
- pieczenie i stany zapalne stawów
- strzelanie w kolanach i łokciach przy zginaniu
- wielu innych dolegliwościach

A PONADTO JEŚLI CHCESZ:

- nawet ok. 2-krotnie zwiększyć produkcję kolagenu w organizmie
- zwiększanie produkcję mazi stawowej o ok. 46%
- regenerację układ ruchu o ok. 97%...

... zadzwoń na nr 79 939 38 55, aby całkowicie za darmo wypróbować te przełomową metodę i poprawić swój komfort życia.

Naukowcy, eksperci i użytkownicy, którzy mieli już szansę wypróbować innowacyjną metodę - oni wszyscy potwierdzają, że nowy środek to absolutny przełom w procesie wspomagania regeneracji uszkodzonych komórek kostnych i stawów. Dzięki niemu możesz wspomóc likwidowanie odczucia bólu stawów, mięśni i wzmocnić cały układ kostno-stawowy. **A także poczuć jak procesy wspierania poprawnego działania mazi stawowej wchodzi na wyższy poziom.** Łap za telefon i zadzwoń - nic nie tracisz, a możesz zyskać tak wiele. To jedyny sposób, bo tego genialnego środka nie kupisz w żadnym sklepie. Decyduje zasada „kto pierwszy ten lepszy”, więc musisz się pośpieszyć. Powodzenia!

*Zaufaj mojej wiedzy i doświadczeniu,
jestem pewny, że ten preparat odmieni Twoje życie.*
Włodzimierz Lubicz
specjalista ds. reumatologii i ortopedii

Jak to możliwe, że producent innowacyjnego środka może pozwolić sobie na rozdanie 100 darmowych opakowań całkowicie za darmo?

To proste. Zamiast wydawać miliony na reklamy, producent daje Ci szansę na przetestowanie preparatu bezpłatnie. W ten sposób przekonasz się na własnej skórze o jego fantastycznym działaniu i nie wydasz na to ani złotówki!

**Ta oferta jest ważna do 28.02.2023.
i nie wiemy, kiedy powtórzy się ponownie.**

Zadzwoń teraz na nr: 79 939 38 55

a otrzymasz 1 opakowanie rewolucyjnego preparatu na stawy za 0 zł!
(pon. - sob. 8:00-20:00 zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Suplement diety

*Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów
i reklamacji dostępne są pod nr. tel.: 799 353 134*

Chiny i USA oskarżają się o szpiegostwo. Chodzi o balony

Anna Nagel
Kanton/Nowy Jork

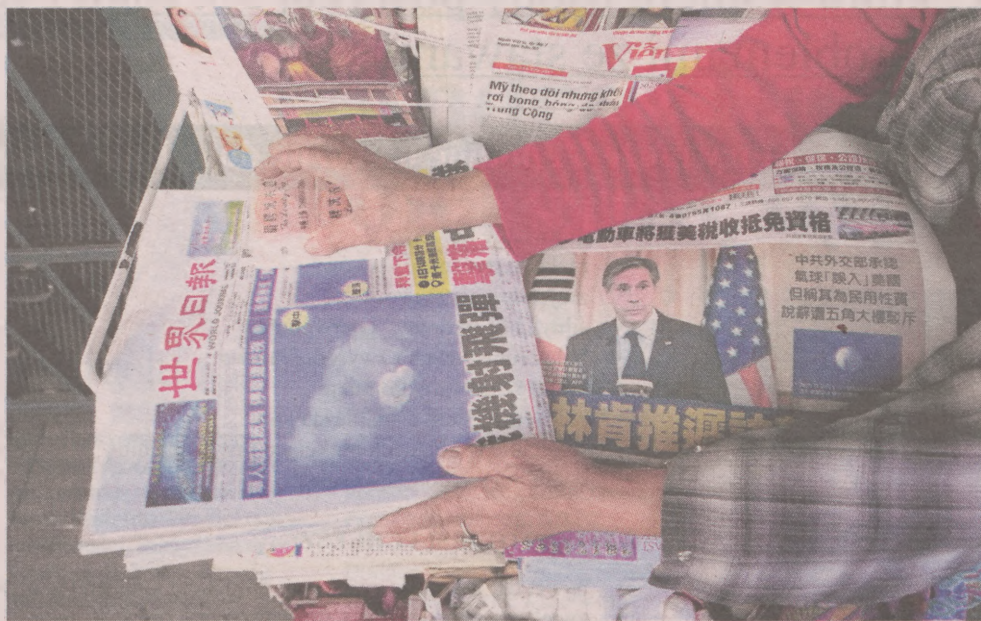
Amerykański resort obrony ocenił, że obiekt zestrzelony przez siły powietrzne USA nad jeziorem Huron, na granicy z Kanadą, mógł służyć celom szpiegowskim.

- Niezidentyfikowany obiekt zestrzelony w niedzielę przez samolot F-16 o godzinie 14:42 (20:42 polskiego czasu) nad jeziorem Huron wydawał się latać w pobliżu amerykańskich obiektów wojskowych i stanowił nie tylko zagrożenie dla lotnictwa cywilnego, ale także jako potencjalne narzędzie do szpiegowania - ocenił Pentagon.

Wyjaśnił, że „na podstawie przebiegu lotu i zgromadzonych danych można zasadnie wiązać ten obiekt z sygnałem radarowym odebrany nad Montaną” - stwierdza cytowany przez Reutersa komunikat amerykańskiego resortu.

- Miejsce wybrane do zestrzelenia pozwoliło nam uniknąć strat w ludziach na ziemi i zwiększyć szanse na odzyskanie szczątków - zaznaczył Pentagon. Obiekt został zestrzelony na wysokości ponad sześciu kilometrów.

- Nie ustaliliśmy, czy jest to aktywne, śmiertelne zagrożenie militarne dla czegośkolwiek na ziemi, ale sądzimy, że było to zagrożenie dla bezpieczeństwa samolotów i zagrożenie ze względu na potencjalne możli-



Waszyngton ogłosił, że balon był częścią szerokiej kampanii zwiadowczej Chin

wości gromadzenia danych wywiadowczych - oświadczył Pentagon. Jak dodał, specjalny zespół będzie pracował nad odzyskaniem szczątków obiektu, starając się więcej dowiedzieć.

Napięcie między Waszyngtonem i Pekinem wzrosło po odkryciu, a następnie zestrzeleniu 4 lutego balonu uznanego przez USA za szpiegowski. W opinii Amerykanów należał do chińskiej floty latającej nad 40 krajami na pięciu kontynentach w celach wywiadowczych. Z kolei Chiny wykryły niezidentyfikowany obiekt latający w pobliżu miasta Rizhao nad Morzem Żółtym - podały lokalne media.

MSZ w Pekinie zarzuciło USA, że ich balony wielokrotnie wlatywały w chińską przestrzeń powietrzną bez pozwolenia.

Urząd do spraw morskich w Qingdao poinformował załogi kutrów rybackich o niezidentyfikowanym obiekcie lecącym, a władze przygotowywały się, by móc go zestrzelić - przekazały

Ostatnie wydarzenia rozwiewają nadzieje na stabilizację napiętych relacji między dwiema największymi gospodarkami świata

chińskie media w niedzielę wieczorem.

Rybaków wezwano do zachowania ostrożności i „unikania ryzyka”. - Jeśli odłamki spadną w okolicy waszego kutra, prosimy o wykonanie zdjęć, by je udokumentować. Jeśli pozwolą na to warunki, prosimy o pomoc w wyłowieniu fragmentów - napisano w komunikacie cytowanym przez portal Pengpai Xinwen.

Chińskie władze przyznały, że balon zestrzelony na początku lutego przez siły powietrzne USA pochodził z Chin. Utrzymują jednak, że był to zabłąkany balon meteorologiczny. PAP

Partia kanclerza Niemiec przegrała w powtórzonych wyborach w Berlinie

Karolina Wrońska
Berlin

Oficjalne wyniki potwierdzają sukces CDU i porażkę SPD w wyborach w stolicy Niemiec.

Według oficjalnych rezultatów chadecy otrzymali 28,2 proc. głosów. To najlepszy wynik tej partii w Berlinie od ponad 20 lat i najgorszy SPD, która zdobyła 18,4 proc. głosów. Socjaldemokraci zaledwie 105 głosami wyprzedzili Zielonych (także 18,4 proc.). Na czwartym miejscu znalazła się Lewica - 12,2 proc. Prawicowa AfD otrzymała 9,1 proc. głosów - o ponad jeden punkt procentowy więcej niż w poprzednich wyborach.

Dotkliwą porażkę poniosła FDP, która z wynikiem 4,6 proc. nie przekroczyła pięcioprocentowego progu wybor-

czego i tym samym straciła miejsce w Izbie Deputowanych.

Po wyborach w 2021 roku w Berlinie rządziła koalicja partii SPD, Zielonych i Lewicy. Nie jest wykluczone, że nadal będzie rządzić, choć możliwe jest także utworzenie nowej koalicji - zwycięskich chadeków z SPD lub Zielonymi.

26 września 2021 roku berlińczycy wybierali posłów do Bundestagu, do lokalnego parlamentu i rad dzielnicowych. Doszło wówczas jednak do wielu wpadek, takich jak zagubione karty do głosowania, czasowo zamknięte lokale wyborcze i długie kolejki.

Dla berlińskiego Trybunału Konstytucyjnego były one tak poważne, że uznał wybory do Izby Deputowanych i parlamentów okręgowych za całkowicie nieważne, tym samym wymuszając powtórkę. PAP



Liczący 3,8 miliona mieszkańców Berlin jest jednym z 16 niemieckich krajów związkowych

Mołdawia: Kreml może mieć plan przewrotu w naszym kraju

Karolina Wrońska
Kiszyniów

Władze w Kiszyniowie uważają, że Rosja zakłada atak dywersantów i wykorzystanie protestów opozycji.

- Rosja posiada plany przewrotu w Mołdawii, które przewidują ataki dywersantów na budynki rządowe, w tym wzięcie zakładników, połączone z wykorzystaniem protestów opozycji - ostrzegła w poniedziałek prezydent Maia Sandu, apelując do parlamentu o zwiększenie uprawnień służb.

Według Sandu, cytowanej przez rosyjskojęzyczny mołdawski portal Newsmaker, plany Rosji przewidują doprowadzenie do zmiany władzy w Kiszyniowie.

Dokumenty dotyczące rosyjskich planów destabilizacji



Plany Rosji przewidują zmianę władzy w Mołdawii

kraju pochodzą m.in. od władz Ukrainy.

- Plan (...) przewiduje dywersję z zaangażowaniem ludzi z przygotowaniem wojskowym udających cywilów, do przeprowadzenia działań siłowych, ataków na budynki administracji państwowej i wzięcia zakładników - oświadczyła Sandu pod-

czas konferencji prasowej. Prezydent Mołdawii zaapelowała do parlamentu o przyjęcie ustaw zwiększających uprawnienia Służby Wywiadu i Bezpieczeństwa (SIS) oraz prokuratury „dla bardziej efektywnego przeciwdziałania ryzykom dla bezpieczeństwa kraju.

W ubiegły czwartek, podczas wystąpienia w Parlamencie Europejskim, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył, że ukraińskie służby przejęły dokument zawierający rosyjski plan działań przeciwko Mołdawii, a następnie poinformowały o nim władze w Kiszyniowie. Później informację tę potwierdził mołdawski wywiad.

Sandu zapewniła, że państwowe struktury podejmują działania w celu niedopuszczenia do prowokacji. PAP

AUTOPROMOCJA

1010707612



Władysław Litmanowicz

**Sędzia,
który grał
w szachy
i skazywał ludzi
na śmierć**

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

4,48

EURO
1 EUR

4,79

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,86

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,40

JEN
100 JPY

3,38

DANE WG NBP Z DNIA 13.02.2023 7 G. 12:00

Zaczęły obowiązywać sankcje na rosyjskie paliwa. Co czeka kierowców?

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

5 lutego weszły w życie unijne sankcje obejmujące import rosyjskich paliw gotowych.

- Branża na bieżąco analizuje otoczenie rynkowe oraz podejmuje działania, aby utrzymać stabilne dostawy paliw oraz ich ceny - czytamy w komunikacie wydanym przez Polską Organizację Przemysłu i Handlu Naftowego oraz Polską Izbę Paliw Płynnych. Jednocześnie podkreślono, że „bazy paliw i zbiorniki na stacjach koncernów są pełne”.

Unijne sankcje dotyczące paliw rosyjskich

5 lutego weszły w życie unijne sankcje obejmujące import rosyjskich paliw gotowych. Jak przypominają we wspólnym komunikacie Polska Organizacja Przemysłu i Han-



FOT. WOJCIECH MATYSIAK

Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego oraz Polska Izba Paliw Płynnych apelują do kierowców o „wyważone i racjonalne podejście”.

dlu Naftowego oraz Polska Izba Paliw Płynnych, jest to odpowiedź na „kontynuację działań wojennych prowadzonych przez Rosję w Ukrainie. Celem embargo jest ograniczenie możliwości finansowania rosyjskiej agresji na naszych wschodnich sąsiadów”.

Bazy paliw i zbiorniki na stacjach koncernów są pełne

Autorzy komunikatu podają, że „produkcja rafinerii w Płocku i Gdańsku pokrywa obecnie ok. 70 proc. zapotrzebowania na olej napędowy w Polsce”, natomiast pozostała część jest sprowadzana z zagranicy, głównie drogą morską.

- Przez ostatnie miesiące branża paliwowa w całej Unii Europejskiej przygotowywała się do zmiany źródeł zaopatrzenia w paliwa gotowe, weryfikując i rozbudowując możliwości logistyczne oraz zawierając nowe kontrakty na dostawy. Już od początku wojny w Ukra-

inie wiele firm paliwowych nie importuje oleju napędowego z Rosji, bilansując polski rynek zakupami z alternatywnych kierunków, dzięki czemu wejście w życie sankcji na import rosyjskich paliw gotowych nie będzie miało wpływu na ich łańcuchy logistyczne - wskazano.

Jednocześnie podkreślono, że „branża na bieżąco analizuje otoczenie rynkowe oraz podejmuje działania, aby utrzymać stabilne dostawy paliw oraz ich ceny”. - Bazy paliw i zbiorniki na stacjach koncernów są pełne - napisano w komunikacie i dodano, że Polska posiada „ustawowe zapasy strategiczne”.

- Dlatego w przewidywalnej perspektywie nie grozi nam brak dostępności paliw na polskich stacjach w związku z wchodzącymi w życie sankcjami. Bezpieczeństwo dostępności paliwa dla polskiego konsumenta jest zagwarantowane - podkreślono w komunikacie.

Apel do kierowców o racjonalne podejście

Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego oraz Polska Izba Paliw Płynnych apelują do kierowców o „wyważone i racjonalne podejście”. - Branża paliwowa podjęła szereg działań, aby nowe sankcje nie były odczuwalne przez naszych klientów. Uczulamy na niesprawdzone wiadomości szerzące panikę czy też historyczne doniesienia - to znane metody rosyjskiej dezinformacji - ostrzegają przedstawiciele POPIHN oraz PIPP.

- Obecnie nie ma podstaw, by w najbliższych tygodniach spodziewać się poważnych zaburzeń rynkowych czy też gwałtownych wzrostów cen. Branża na bieżąco podejmuje działania, które zwiększają poziom bezpieczeństwa energetycznego kraju. Dzięki temu paliw w Polsce nie zabraknie - podkreślono w komunikacie.

©P

Coraz chętniej wynajmujemy samochody, zamiast je kupować. Jakie wybierają Polacy?

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Rozwój wynajmu długoterminowego, pomimo zakłóceń i niesprzyjających czynników ekonomicznych, konsekwentnie przyspiesza od prawie 2 lat.

Na koniec poprzedniego roku tempo wzrostu tej branży osiągnęło poziom 10,3 proc. r/r. Coraz chętniej z wynajmu długoterminowego korzystają również najmniejsi przedsiębiorcy w kraju, często zastępując nim wcześniej wykorzystywany klasyczny leasing.

W 2022 roku z polskich salonów wyjechało niecałe 420 tys. nowych aut osobowych, mniej niż w roku 2020, w szczycie pandemii koronawirusa (wówczas było to ponad 428 tys.). W stosunku do 2021 r. spadek sprzedaży wyniósł 6 proc. r/r.

Firmy kupiły o niemal 10 proc. mniej aut niż w 2021 roku

Niezmienne od wielu lat głównym filarem sprzedaży nowych samochodów w Polsce są firmy i przedsiębiorcy, którzy w zeszłym roku odpowiadali za sprzedaż 71 proc. nowych aut osobowych, łącznie nieco ponad 298,2 tys. Udział firm w sprzedaży nowych samochodów w minionym roku zmniejszył się o 3,1 p.p. w ciągu roku. Firmy nabyły o 9,9 proc. mniej nowych aut osobowych niż rok wcześniej. Z kolei w przypadku klientów indywidualnych sprzedaż w tym zakresie była większa o 5,2 proc. r/r.

Znacząco mniejszy, o 17,8 proc. r/r był w 2022 roku import aut używanych zza granicy, za który odpowiadają w zdecydowanej większości osoby prywatne. Zdaniem ekspertów Polskiego Związku Wynajmu i Leasingu Pojazdów, jest to zjawisko

pozytywne, z uwagi na fakt, że sprowadzane zza granicy do Polski samochody często są w znacznym wieku, z dużymi przebiegami i w nie najlepszej kondycji technicznej, co przekłada się na bezpieczeństwo i ekologiczność tego typu aut. Klienci indywidualni, jak wynika z danych, chętniej niż rok wcześniej sięgali po pojazdy nowe.

O ograniczonym imporcie mogły decydować również względy finansowe - na cenę aut importowanych bardzo mocno wpływały bowiem wysokie kursy walut, dodatkowo podnoszące koszt takich pojazdów. Mimo to, w zeszłym roku do naszego kraju sprowadzono prawie 706 tys. samochodów używanych.

Przedsiębiorcy wstrzymują się z zakupem nowych aut

Niestabilność gospodarcza, niepewna przyszłość, w tym

rosnące ceny aut i stopy procentowe, wpływające na koszty finansowania spowodowały, że wielu przedsiębiorców i firm w Polsce wstrzymało decyzję o nabywaniu nowych aut na potrzeby swojej działalności. W efekcie łączna sprzedaż nowych samochodów do firm w 2022 r., a więc we wszelkich formach finansowania dostępnych na rynku, była mniejsza o 9,9 proc. r/r.

Coraz większy udział wynajmu długoterminowego w sprzedaży nowych aut

W 2022 r. w wynajmie długoterminowym znalazły się niemalże 3 na 10 nowych aut osobowych (28,1 proc.), które zakupiły w minionym roku w naszym kraju firmy i przedsiębiorcy. Udział wynajmu długoterminowego w sprzedaży do firm zwiększył się o 3,3 p.p. w ciągu roku. Na potrzeby wy-

najmu długoterminowego branża nabyła w 2022 r. 83,9 tys. nowych aut osobowych.

Na koniec minionego roku wśród najpopularniejszych aut znajdujących się w łącznej liczbie pojazdów w wynajmie długoterminowym znajdowały się: Skoda Octavia, Toyota Corolla, Volkswagen Passat, Volkswagen Golf.

Auta benzynowe najpopularniejsze, ale rośnie udział elektryków

Zgodnie z danymi PZWLP, w przypadku wynajmu długoterminowego dominują samochody z napędami benzynowymi, które na koniec minionego roku stanowiły 53 proc. ogółu i ich udział zwiększył się w ciągu roku o 8 p.p. Odsetek aut dieselskich wyniósł 39,3 proc. i zmniejszył się o 8,2 proc. r/r. Samochody z ekologicznymi napędami, a więc wszel-

kiego typu hybrydy i w pełni elektryczne reprezentowały już 7,7 proc. ogółu, a ich udział urosł o 0,2 p.p. w ciągu roku.

Jak wskazują eksperci PZWLP, udział aut w pełni elektrycznych wynosił 1,2 proc. i powiększył się zaledwie w czasie jednego roku ok. 2,5-krotnie. Ich zdaniem, wzrost liczby samochodów elektrycznych to zasługa przede wszystkim publicznych dopłat do tego typu pojazdów w ramach programu „Mój Elektryk”. Eksperci spodziewają się, że przyrost elektryków w wynajmie długoterminowym będzie kontynuowany, ponieważ jest to opłacalne.

Z kolei zgodnie z danymi PZWLP, branża Rent a Car (wypożyczalnie samochodów) w Polsce zakończyła miniony rok ze wzrostem 3,5 proc. r/r. W kilku poprzednich kwartałach dynamika rozwoju tej branży utrzymywała się na poziomie dwucyfrowym. ©P

Od kiedy można rozliczyć PIT w 2023 roku? Jaki jest termin składania zeznań. Do kiedy pracodawca musi przekazać PIT-II?

Agata Wodzien-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Czy to już? Od kiedy można składać PIT-y w 2023 roku? Kiedy mija termin i do kiedy pracodawca musi przekazać PIT pracownikowi?

Pierwsze miesiące roku to czas rozliczania się z podatków. PIT za 2022 rok nawet bez naszej ingerencji zostanie złożony automatycznie, jeśli nie wprowadzimy zmian w zeznaniu przygotowanym przez Urząd Skarbowy. Warto jednak sprawdzić poprawność naszego PIT-37 i dodać odliczenia, jeśli nam przysługują.

Bez względu na to, czy jesteś osobą zatrudnioną na umowę o pracę, czy uzyskujesz dochody z umowy zlecenia lub o dzieło, dochody z najmu, zagranicy, praw autorskich, działalności nierelastrowanej albo jesteś nianią - obowiązują cie ten sam termin rozliczenia.

Od kiedy i do kiedy można rozliczać PIT w 2023 roku?

Terminy

Już niebawem będzie można złożyć zeznanie podatkowe za 2022 rok. Najczęściej wybieranym formularzem jest PIT-37. Sami uzupełniamy rubryki kwotami wykazanymi w PIT-11 oraz PIT-R. Możemy też skorzystać z formularza przygotowanego przez urząd skarbowy.

Zeznanie podatkowe należy złożyć w terminie od 15 lutego do 30 kwietnia. To stały termin obowiązujący w stosunku do roku następującego po roku podatkowym.

Jeśli 30 kwietnia wypada w sobotę lub dzień ustawowo wolny, wówczas ostatnim dniem na rozliczenie PIT-u jest pierwszy dzień roboczy po dniu lub dniach wolnych. W praktyce termin na zeznanie podatkowe za 2022 rok upływa 2 maja 2023 roku.

Rozliczenie PIT online - gdzie go dokonać?

Zeznanie można złożyć w 2 formach: papierowej i coraz popularniejszej elektronicznej.

Zeznanie w formie papierowej można zanieść do urzędu skarbowego lub przesłać je do urzędu pocztą, najlepiej ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru, podpowiada resort finansów. Zeznanie powinno być nadane w placówce pocztowej operatora publicznego (czyli Poczty Polskiej) przed upływem terminu na złożenie zeznania.

Z roku na rok coraz więcej osób rozlicza się online. Jest to najprostszy sposób i tym łatwiejszy, że wystarczy zaakceptować formularz przygotowany przez skarbowkę. Możemy oczywiście wprowadzić zmiany, dodać odliczenia. Zeznanie w formie elektronicznej złożyśmy:

- przez e-Deklarację,
- w usłudze Twój e-PIT dostępnej w serwisie e-Urząd Skarbowy.



Zbliża się czas złożenia zeznań podatkowych za 2022 rok

Ulga na dziecko 2023 - to musisz wiedzieć. Tyle dostaniesz pieniędzy po rozliczeniu PIT

opr. mm

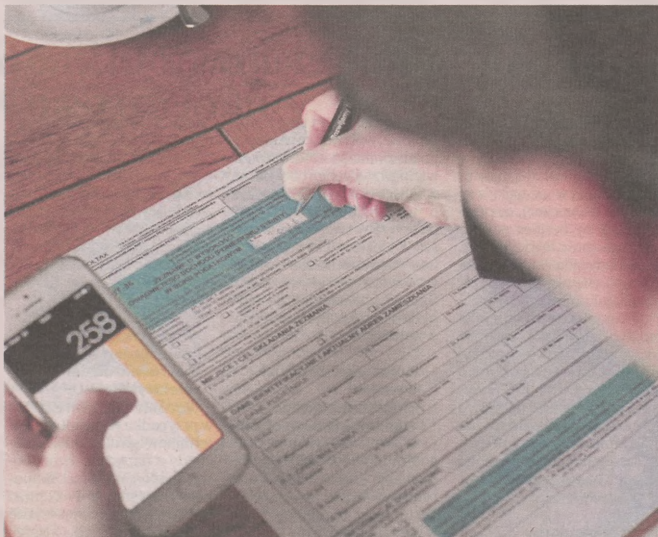
Ulga na dziecko 2023 - to musisz wiedzieć. Ulga na dziecko jest jedną z popularniejszych ulg, jakie nam przysługują przy rozliczaniu się z fiskusem.

Zobacz, jakie są zasady przyznawania ulgi na dziecko w 2023 roku i na jakie pieniądze możemy liczyć. Wychowujesz jedno lub więcej dzieci? Możesz liczyć na specjalną ulgę przy rozliczaniu podatku PIT. Już od długiego czasu miliony Polaków korzystają z ulgi na dziecko, dzięki której płacą mniejszy podatek. Szczegóły czytaj w poniższej galerii.

Ulga na dziecko 2023 - zasady

Prawo do ulgi na dziecko przysługuje, jeśli jesteś rodzicem, opiekunem prawnym lub pełnisz funkcję rodziny zastępczej i uzyskałeś dochody opodatkowane według skali podatkowej.

Nie wszyscy mogą jednak skorzystać z ulgi prorodzinnej. Nie przysługuje ona, jeżeli



uzyskujesz wyłącznie dochody:

- opodatkowane 19% podatkiem liniowym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej bądź działań specjalnych produkcji rolnej,
 - opodatkowane zryczałtowanym podatkiem dochodowym (ryczałtem ewidencyjnym, kartą podatkową).
- Przy korzystaniu z ulgi prorodzinnej obowiązują limity dochodu. Dotyczą one jednak tylko rodziców lub prawnych opiekunów, którzy wychowują jedno dziecko. Wówczas ulga przysługuje, jeśli w roku kalendarzowym dochody nie przekroczyły:
- 112 000 zł w przypadku, gdy pozostajesz przez cały rok podatkowy w związku małżeńskim (sumuje się dochody twoje i twojego małżonka),
 - 112 000 zł w przypadku, jeśli jesteś osobą samotnie wychowującą dziecko,
 - 56 000 zł w przypadku, jeśli nie pozostawałeś w związku małżeńskim, w tym również przez część roku.
- Jeśli natomiast wychowujesz dwoje lub więcej dzieci,

ulga przysługuje bez względu na uzyskane dochody.

Ulga na dziecko 2023 - ile wyniesie

Znamy też stawki, jakie przysługują przy skorzystaniu z ulgi na dziecko w 2023 roku. Ulga przysługuje w wysokości:

- na pierwsze dziecko - 92,67 zł miesięcznie (co daje rocznie 1112,04 zł),
 - na drugie dziecko - 92,67 zł miesięcznie (co daje rocznie 1112,04 zł),
 - na trzecie dziecko - 166,67 zł miesięcznie (co daje rocznie 2000,04 zł),
 - na czwarte i każde kolejne dziecko - 225,00 zł (co daje rocznie 2700,00 zł).
- Odliczenie dotyczy łącznie obojga rodziców, opiekunów prawnych dziecka albo rodziców zastępczych pozostających w związku małżeńskim.
- Prawo do ulgi należy udokumentować w zeznaniu podatkowym, w którym podajemy liczbę dzieci i ich numery PESEL. W przypadku braku numerów, należy podać imiona, nazwiska i daty urodzenia dzieci.

Jeśli podatnik samodzielnie nie złoży swojego rozliczenia, to w usłudze Twój e-PIT zeznania PIT-37 i PIT-38 zostaną automatycznie zaakceptowane i uznane za złożone.

Jak zalogować się do e-PIT?

Ministerstwo Finansów uprzedza, że od 3 do 14 lutego 2023 r. prowadzone są prace serwisowe w usłudze Twój e-PIT. Przygotowywane są zeznania podatkowe za 2022 rok. Z usługi Twój e-PIT ponownie będzie można korzystać od 15 lutego. Pozostałe usługi w serwisie e-Urząd Skarbowy są dostępne. Docelowo odpowiednio okienko będzie dostępne na stronie podatki.gov.pl.

Do kiedy pracodawca musi przekazać PIT pracownikowi?

Pracodawca na przekazanie PIT-11 za 2022 rok ma czas do końca lutego 2023 roku. Może dostarczyć nam PIT

do rąk własnych - osobiście lub pocztą, a także elektronicznie.

Pracodawca w naszym imieniu oblicza, a następnie odprowadza podatek na konto organu podatkowego, czyli to pracodawca jest płatnikiem podatku dochodowego. Przekazywany przez pracodawcę PIT jest deklaracją mówiącą o naszych dochodach i przekazanych do urzędu skarbowego zaliczkach. Zdecydowanie wcześniej, ponieważ do 31 stycznia pracodawca ma obowiązek przekazać PIT-11 pracownikowi do urzędu skarbowego.

W 2023 roku można przekazać 1,5%

W 2022 r. Polacy przekazali organizacjom pożytku publicznego 1 mld 114 mln zł z rozliczenia 1 procenta PIT za 2021 r. Wsparcie przekazało 15,9 mln podatników. Jak podaje Ministerstwo Finansów, przeciętna kwota przekazana na rzecz tych organizacji przez jednego podatnika wyniosła 70 zł. W 2023 roku można przekazać 1,5 procent. ©

To będziesz mógł odliczyć od podatku po raz pierwszy w 2023 roku. Zobacz, ile możesz zyskać

Justyna Trawczyńska
justyna.trawczynska@polskapress.pl

Coraz bliżej do obowiązku rozliczenia się z urzędem skarbowym. Od 15 lutego 2023 roku każdy płatnik będzie mógł dokonać rozliczenia.

Żeby uniknąć dopłacania do podatku lub nawet zyskać pieniądze, warto zapoznać się z najnowszymi ulgami podatkowymi, które w 2023 roku będzie można odliczyć po raz pierwszy.

Deklaracje podatkowe będziemy mogli składać od 15 lutego do 2 maja 2023.

Składanie deklaracji podatkowej, dzięki usługom internetowym jest bardzo proste i wystarczy jedno kliknięcie. Warto jednak pamiętać, że mechanizm nie naliczy nam ulg z au-

tomatu, dlatego warto już teraz zapoznać się z możliwymi ulgami i przygotować sobie wcześniej wymagane dokumenty.

W 2023 roku musimy też pamiętać o zwolnieniach z podatku do kwoty 30 tys. złotych. To ważne, bo aby otrzymać zwrot z podatku, musimy go najpierw zapłacić. Jeśli nasze roczne dochody nie przekroczyły 30 tys. złotych, to nie będziemy mogli odliczyć wielu

ulg, co jednak nie znaczy, że żaden ze zwrotów nam nie będzie przysługiwał, bo są pewne wyjątki.

Osoby fizyczne, które nie osiągnęły żadnych przychodów w danym roku podatkowym, jak np. niepracujące osoby będące na utrzymaniu współmałżonka, studenci na utrzymaniu rodziców, nie mają obowiązku składania rocznych deklaracji rozliczeniowych. ©



Coraz bliżej do obowiązku rozliczenia się z urzędem skarbowym. Od 15 lutego 2023 roku każdy płatnik będzie mógł dokonać rozliczenia.

Na tych ulgach podatkowych zyska najwięcej osób. Zobaczcie, czy Wy też dostaniecie zwrot w 2023 roku

Ulga prorodzinna

Charakteryzuje się ona m.in. tym, że odliczyć w jej ramach można więcej, niż jest podatku. To jednak nie wszystko. Skorzysta z niej mogą również rodzice, którzy nie mają żadnego podatku do zapłaty bądź uzyskali stratę w poprzednim roku podatkowym.

Kwoty:

- ulga na jedno dziecko: 1112,04 zł
- ulga na dwoje dzieci: 2224,08 zł (2 x 1112,04)
- ulga na troje dzieci: 4224,12 zł (2224,08 + 2000,04)
- ulga na czworo dzieci: 6924,12 zł (2224,08 + 2000,04 + 2700,00)

Nie korzystając z niej rodzice jednego dziecka, których dochód wspólny w roku przekroczył 112 tys. złotych lub samotny rodzic wychowujący jedno dziecko, którego dochody roczne przekroczyły 112 tys. złotych.

Ulga na powrót

Polega na zwolnieniu od podatku PIT przychodów z pracy na etacie, z umów zlecenia zawartych z firmą oraz przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. Skorzystają z niej osoby, które po 31 grudnia 2021 r. przeniosły miejsce zamieszkania do Polski. Limit ulgi: 85 528 zł.

Ulga na internet

Z ulgi na internet możemy skorzystać dwa razy w latach następujących po sobie. Jeśli już z niej korzystaliśmy, teraz nam nie będzie przysługiwać. Przysługuje ona tylko tym, co odliczyli w 2021 roku lub w tym roku zrobią to po raz pierwszy. Jak co roku podatnik ma prawo skorzystać z odliczenia w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 760 zł.

Ulga dla krwiodawców

Za oddaną krew dawcom przysługuje ekwiwalent pieniężny w wysokości 130 zł za 1 litr oddanej krwi. Zatem wartość przekazanej darowizny na cele krwiodawstwa oblicza się według wzoru: ilość oddanej krwi (litry) x 130 zł.

Ulga na IKZE (konto emerytalne)

Za rok podatkowy 2022 możesz odliczyć nawet do 4866 zł, z tytułu wpłat na indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego (IKZE).

Ulga dla rodziców 4 plus

Ulga dla rodzin 4 plus została wprowadzona przepisami Polskiego Ładu w 2022 r. Dzięki niej zdecydowana większość podatników, którzy wychowują co najmniej 4 dzieci, nie płaci podatku PIT. Korzystanie z ulgi dla rodzin 4 plus nie wyklucza możliwości skorzystania z ulgi na dzieci. Ważne! Kwota ulgi na dzieci nie może przekroczyć kwoty zapłaconych przez podatnika składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Limit ulgi: 85 528 zł.

Ulga rehabilitacyjna

Przysługuje niepełnosprawnym (na podstawie orzeczenia o niepełnosprawności) lub

mającym na utrzymaniu osobę niepełnosprawną.

* Dostaną ją osoby, których dochody wyniosły więcej niż 30 tys. złotych rocznie.

Ulga na leki

Wchodzi w skład ulgi rehabilitacyjnej i jest przyznawana tylko osobom z orzeczeniem o niepełnosprawności i ich opiekunom. Ulga odnosi się do różnicy pomiędzy poniesionymi w danym miesiącu wydatkami a kwotą 100 złotych. Chodzi o leki przepisane na receptę przez lekarza specjalistę dla osoby niepełnosprawnej lub jej opiekuna, podlegać będą odliczeniu w ramach ulgi. Ulga ta nie obejmuje leków bez recepty.

Ulga na sprzęt rehabilitacyjny

Ulga rehabilitacyjna przysługuje na realizację dwóch celów: rehabilitację (sprzęt, leki), ułatwianie wykonywania czynności życiowych (sprzęt zarówno ortopedyczno-medyczny, jak i przystosowujący).

Ulga dla młodych

Ulga (a dokładnie zwolnienie z podatku) obejmie przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej, spółdzielczego stosunku pracy oraz umów zlecenia, otrzymane przez podatnika do ukończenia 26. roku życia, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 85 528 zł.

Ulga na związki zawodowe

Odliczenie dopuszczalne jest w przypadku przekazania wpłaty w każdej wartości, tzn. również niższej. Limit 500 zł powoduje, że składki wyższe nie są już odliczane, a podatnik w deklaracji wpisuje ich maksymalny limit, tj. 500 zł.

Ulga dotyczy wyłącznie składek członkowskich, w efekcie z ulgi skorzystać może wyłącznie osoba będąca na moment dokonania wpłaty - członkiem związku zawodowego. Limit ulgi: 500 zł rocznie.

Ulga dla pracujących seniorów

Ulga dla pracujących seniorów pozwala zaoszczędzić na podatku. Wolne od PIT są przychody do limitu 85,5 tys. zł. Preferencja skierowana jest do osób, które mimo osiągnięcia wieku emerytalnego - 65 lat w przypadku mężczyzn i 60 lat w przypadku kobiet - zrezygnują z pobierania emerytury. Limit ulgi: 85 528 zł.

Ulga na termomodernizację

Korzystają z niej właściciele lub współwłaściciele domów jednorodzinnych rozliczających PIT, ponoszący wydatki na materiały budowlane, urządzenia i usługi związane z realizacją przedsięwzięcia termomodernizacyjnego. Całkowita wartość ulgi termomodernizacyjnej nie może być wyższa niż 53 tys. zł. Jeśli suma wydatków jest niższa, odliczyć można tylko kwotę 53 tys. zł.

Pół miliona cudzoziemców mniej na polskim rynku pracy. Głównie chodzi o Ukraińców. Kto ich zastąpi?

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

W 2022 r. wydano ponad 2,3 mln pozwoleń na podjęcie pracy przez cudzoziemców w Polsce. To o ponad 560 tys. mniej niż rok wcześniej.

Największy spadek widoczny jest w liczbie zarejestrowanych oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. W 2022 r. pracodawcy złożyli nieco ponad 1 mln tego typu oświadczeń, z czego 58 proc. dotyczyła Ukraińców. W 2021 r. tego typu dokumentów pracodawcy złożyli ponad 1,9 mln i wśród nich 82 proc. wskazywało na Ukraińców. Lukę po Ukraińcach zaczyna wypełniać obywateli innych krajów, w tym m.in. Indii, Uzbekistanu czy Turcji.

- Wojna w Ukrainie ograniczyła zatrudnienie jej obywateli na rynku pracy w Polsce, co było najbardziej dotkliwe w tych segmentach rynku, gdzie dominowali mężczyźni. Mowa tutaj o budowlance, sektorze logistycznym czy transporcie - wymienia Krzysztof In-

głot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

Jak tłumaczy, mężczyźni nie mogli opuszczać Ukrainy, za to do Polski masowo napłynęły kobiety. To jednak jego zdaniem nie wypełniło całkowicie luki na rynku pracy, co potwierdzają dane MRiPS. - Trzeba jednak powiedzieć, że oprócz oświadczeń i zezwoleń, po wybuchu wojny pojawił się nowy instrument, który wprowadziła specustawa. Powiadomienie o powierzeniu wykonywania pracy obywatelowi Ukrainy miało ułatwić uchodźcom wejście na rynek pracy i to się udało, bo od marca 2022 r. skoryształo z niego 786 tys. osób - przyznaje Ingot.

Mniej Ukraińców na polskim rynku pracy

Z danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wynika, że w 2022 r. wydano ponad 2,3 mln różnego rodzaju pozwoleń na podjęcie pracy przez cudzoziemców. To o ponad 560 tys. mniej niż rok wcześniej. W 2021 r. było ich niemal 2,9 mln.



Z danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wynika, że w 2022 r. wydano ponad 2,3 mln różnego rodzaju pozwoleń na podjęcie pracy przez cudzoziemców

Największy spadek widoczny jest w liczbie zarejestrowanych oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. W 2022 r. pracodawcy złożyli nieco ponad 1 mln tego typu oświadczeń, z czego 58 proc. dotyczyła Ukraińców. W 2021 r. tego typu dokumentów pracodawcy złożyli ponad 1,9 mln i wśród nich 82 proc. wskazywało na Ukraińców. Należy jednak uzupełnić, że na mocy specustawy dodat-

kowo wydano 786 tys. powiadomień o powierzeniu wykonywania pracy obywatelom Ukrainy, choć tak naprawdę chodziło o uchodźców wojennych. 99,7 proc. z nich to Ukraińcy, ale 0,3 proc. to obywatele innych krajów.

Obywatele tych krajów zajmują miejsce Ukraińców

W danych podsumowujących 2022 r. widoczny jest ogólny

spadek liczby pozwoleń na pracę dla cudzoziemców, co jest bezpośrednią konsekwencją wojny. Zaobserwować można również wzrost liczby zezwoleń dla obywateli innych krajów niż Ukraina, po których zaczęli sięgać pracodawcy mierzący się deficytem kadrowym. W listopadzie 2022 r. co czwarty pracodawca w badaniu „Barometr Polskiego Rynku Pracy” Personnel Service wskazywał na wzrost zatrudnienia i nowe rekrutacje, natomiast 8 proc. firm widziało deficyt kadrowy jako największe wyzwanie w 2023 r., zaraz obok inflacji, wzrostu kosztów prowadzenia działalności czy spadku zamówień.

Ogólnie w 2022 r. wydano 365 tys. zezwoleń na podjęcie zatrudnienia przez cudzoziemców, z czego 85 tys. dla Ukraińców. W 2021 r. było to 504 tys., z czego Ukraińcy otrzymali aż 325 tys. To pokazuje wyraźnie, że miejsce obywateli Ukrainy zajmują inne narodowości.

Reszta przypadła na obywateli innych krajów, z czego największą ich liczbę otrzymali mieszkańcy:

- Indii (41,6 tys.),
- Uzbekistanu (33,3 tys.),
- Turcji (25 tys.),
- Filipin (22,5 tys.),
- Nepalu (20 tys.),
- Białorusi (18,4 tys.).

Poza zezwoleniami dla obywateli Białorusi, w przypadku wszystkich wskazanych krajów mamy do czynienia ze znaczącym wzrostem liczby zezwoleń rok do roku. Ekspertiści podają, że w przypadku Indii w 2022 r. wydano o 171 proc. więcej zezwoleń rok do roku, dla obywateli Uzbekistanu wydano 122 proc. więcej zezwoleń rok do roku, dla Turków 240 proc. więcej zezwoleń rok do roku, dla Filipińczyków 70 proc. więcej rok do roku, a dla Nepalczyków 85 proc. więcej rok do roku.

Patrząc na wykonywane przez cudzoziemców zezwoleniami na pracę zawody to byli to głównie robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy (128 tys. wszystkich zezwoleń), pracownicy wykonujący proste prace (101 tys.), operatorzy oraz monterzy maszyn i urządzeń (69 tys.) oraz pracownicy biurowi (22 tys.). ©©

Wazony i szkło drogie jak nigdy. Kryształ w PRL-u warte fortunę.

Natalia Dec
natalia.dec@polskapress.pl

Piękne kryształ w czasów PRL-u. Ile mogą kosztować? Kolekcjonerzy są w stanie zapłacić za nie kilkanaście tysięcy złotych. Sprawdź, ile kosztują szkła, wazony i talerze z czasów PRL-u.

Te rzeczy nigdy nie były takie drogie. Cenne szkła i naczynia z tego okresu można znaleźć na stronie internetowej OLX.pl. Sprawdź, czy masz je w domu, bo to prawdziwe skarby.

Po upadku PRL-u wiele z tych naczyń wylądowało w schowkach, piwnicach lub na śmietniku. Sprawdź, czy nie masz ich w domu. Szkło z PRL-u stanowiło ozdobę wielu mieszkań.

Dziś za niektóre szklane dzieła sztuki trzeba zapłacić nawet kilka tysięcy złotych.

Stare, oryginalne naczynia, szkła i kryształ są drogie jak nigdy. Sprawdź, czy masz te przedmioty w domu. Możliwe, że też możesz się dzięki nim wzbogacić. Szklane wazony, patery i talerze z czasów PRL-u stały się obiektem zainteresowania wielu kolekcjonerów. Poszukaj, gdzie jest skup, najłatwiej znajdziesz go w internecie. Gdzie możesz je sprzedać?

Cenne szkła i naczynia z czasów PRL-u można znaleźć na stronie internetowej OLX.pl. To tam sprzedawane są już niespotykane kryształ i inne przedmioty. Najdroższe kryształ kosztowały 12 500 zł.



Kryształ w PRL-u warte fortunę. Kolekcjonerzy są w stanie zapłacić za nie kilkanaście tysięcy złotych.

Chcesz wziąć kredyt hipoteczny? NBP ocenił sytuację na rynku kredytowym

Mikołaj Wójtowicz
mikolaj.wojtowicz@polskapress.pl

Kredyt niełatwo dostać. Banki mają ostrzejsze zasady udzielania kredytów. Dlaczego i z czego to wynika? Narodowy Bank Polski zapytał o to 23 placówki w specjalnych ankietach.

Chodzi o prognozę sytuacji gospodarczej i sytuację gospodarstw domowych. Zdolność kredytowa to coś, co utracili niektórzy z nas w wyniku zmian w zasadach kredytów. Jak zapowiada się sytuacja w najbliższych miesiącach? Przedstawiamy wyniki raportu „Sytuacja na rynku kredytowym. Wyniki ankiety do przewodniczących komitetów kredytowych” NBP.

Kredyty nie są już tak dostępne. Dlaczego trudniej wziąć kredyt?

Perspektywy makroekonomiczne się pogorszyły, podobnie jest z sytuacją gospodarstw domowych. Wszystko to sprawiło, że aktywność na rynku kredytowym w IV kwartale 2022 r. była znacznie bardziej ograniczona niż wcześniej.

- Banki zaostrzyły kryteria udzielania wszystkich rodzaj-

jów kredytów i zanotowały spadek popytu w większości segmentów rynku kredytowego, z wyjątkiem kredytów krótkoterminowych dla dużych przedsiębiorstw - dowiadujemy się z raportu NBP.

Tymczasem banki zapowiadają utrzymanie dotychczasowych kryteriów udzielania kredytów mieszkaniowych dla dużych przedsiębiorstw oraz zaostrzanie w przypadku kredytów konsumpcyjnych. Oczekują również spadku popytu na długoterminowe kredyty dla przedsiębiorstw i kredytów konsumpcyjnych.

Polityka kredytowa polskich banków. Gdzie znaleźć warunki udzielania kredytów?

Narodowy Bank Polski na początku stycznia 2023 r. przeprowadził ankietę wśród przewodniczących komitetów kredytowych banków. Wzięły w niej udział 23 placówki. W ten sposób udało się określić kierunek zmian polityki kredytowej. Sprawdzano:

- jakie są kryteria i warunki udzielania kredytów,
- zmiany popytu na kredyty w polskim systemie bankowym.

Każdy z banków ustala minimalne standardy zdolności kredytowej, jakie musi spełnić kredytobiorca, aby uzyskać kredyt. Warunki udzielania kredytów są zawarte w umowach kredytu i uzgadniane przez bank i kredytobiorcę. To m.in.

- marża odsetkowa,
- pozaodsetkowe koszty kredytu,
- maksymalna kwota kredytu,
- wymagane zabezpieczenia,
- maksymalny okres kredytowania.

Kredyty dla gospodarstw domowych

- W IV kwartale 2022 r. banki ponownie utrzymały dotychczasowe kryteria udzielania kredytów mieszkaniowych (...) i nieznacznie zaostrzyły niektóre warunki kredytowania, w tym głównie zwiększyły marżę kredytową dla kredytów obarczonych większym ryzykiem - czytamy w raporcie NBP.

Banki podają, że do zaostrzenia polityki kredytowej skłaniało je przede wszystkim pogorszenie prognoz sytuacji gospodarczej, natomiast do jej łagodzenia

- spadek popytu na kredyty mieszkaniowe i prognozy sytuacji na rynku mieszkaniowym.

W IV kwartale 2022 r. banki odnotowały ponowny spadek popytu na kredyty mieszkaniowe, a 35 proc. ankietowanych banków uznało ten spadek za znaczny. Zdaniem banków, odpowiedzialne są za to:

- pogorszenie się sytuacji gospodarstw domowych,
- zmiany w wydatkach konsumpcyjnych,
- zaostrzenie, do którego doszło już wcześniej, kryteriów i warunków udzielania kredytów.

● wzrost inflacji,

● wzrost ryzyka stopy procentowej,

● wzrost perspektyw sytuacji gospodarczej w Polsce,

● zastosowanie się do wytycznych KNF ograniczających zdolność kredytową potencjalnych kredytobiorców z końcem marca 2022 r.

NBP podkreśla w raporcie, że w I kwartale 2023 r. tym samym nie powinniśmy spodziewać się istotnych zmian w polityce kredytowej i wielkości popytu na kredyty mieszkaniowe. Jeżeli dojdzie do zaostrzenia się niektórych warunków udzielania kredytów - będzie ono nieznaczne. ©©

Nigdy nie byłam odklejoną od rzeczywistości osobą, która szastała pieniędzmi

Małgorzata Rozenek-Majdan w „Super Expressie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 25

Filip Chajzer nie poleciał

Prezenter postanowił dać szansę swemu związkowi i kilka dni temu wybrał się z partnerką do Miami. Fotoreporterzy Pudelka dopadli parę na lotnisku w Warszawie, gdzie okazało się, że oboje nie mają odpowiednich dokumentów, aby zostać wpuszczonymi do USA. W efekcie samolot odleciał, a Chajzer z ukochaną zostali w stolicy.



Belle Epoque

TVN Fabuła, 10:05

Rok 1908. W Krakowie dochodzi do wstrząsających zbrodni. Na wieść o śmierci matki Jan natychmiast wraca w rodzinne strony. Intuicja podpowiada mu, że zabójstwo nie było wynikiem rabunku. W rozwiązaniu zagadki pomagają mu przyjaciel oraz jego siostra, którzy prowadzą pierwsze laboratorium kryminalistyczne. W Krakowie Jan spotka też dawną miłość.

Dorota Gardias będzie uciekać

Celebrytka mieszka w Warszawie, ale ostatnio kupiła stuletni dom we wsi Chlewiska na Rostoczu i remontuje go. Gotowy jest już główny budynek i stodoła. „Zamarzyłam stworzyć tam miejsce, gdzie będę uciekać od miejskiego zgiełku” – napisała na Instagramie.

Katarzyna Cichopek kocha siebie

Celebrytka wrzuca na swego Instagrama mnóstwo zdjęć. Ostatnio niektórych jej wielbicieli zaczęli sugerować, że przerabia je, aby się upiększyć. Ona jednak w rozmowie z Plotkiem stanowczo temu zaprzeczyła. - Bawi mnie to bardzo, bo ja ich nie przerabiam. I dodała: Akceptuję swoje ciało. Jestem jaka jestem. Mam 40 lat. Urodziłam dwoje dzieci, miałam dwa cesarskie cięcia. Pracuję twarzą, mam rzeźbioną mimikę, więc mam zmarszczki i kocham siebie za to, bo taka właśnie jestem. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Piosenki o miłości

Canal+ Premium, 21:00

Ona jest dziewczyną z bloku, on pochodzi z zamożnej rodziny. Ona śpiewa o tym, co jej w duszy gra, on marzy o wydaniu płyty, którą utarłby nosa ojcu. Połączy ich miłość do muzyki, rozdzieli ambicje i marzenia.

Wina 2

BBC First, 21:00

Dwaj bracia potracają starszego mężczyznę i ich życie zaczyna się rozpadać. Choć udaje się zatuszować zbrodnię, rodzina zmarłego chce dowiedzieć się, jak doszło do śmierci. W drugim sezonie sprawy są jeszcze bardziej niebezpieczne.

Ragdoll

BBC First, 22:00

Policjanci trafiają na ślad makabrycznej zbrodni. Do sprawy przydzielony zostaje niedawno przywrócony do pracy sierżant Nathan Rose. Morderca drwi ze śledczych, wysyłając im listę ofiar, wśród których jest też nazwisko sierżanta.

Poziomo:

- 1) miejsce połączenia, złącze,
- 6) owocowy symbol dobrych interesów,
- 11) duża, niezgrabna karetka podróżna dla 4 osób,
- 12) ptak z rzędu blaskodziobych,
- 13) zboże o ościstym kłosie,
- 14) osesek rudego ssaka,
- 15) wiosenne grzyby jadalne,
- 17) przysłowiowa w szklance wody,
- 18) zgrany zespół, sportowa drużyna,
- 19) Gregory, aktor z filmu „Dziła Navarony”,
- 20) dawniej plac we wsi, warowni lub karczowisko w lesie,
- 23) chroni twarz szermierza,
- 25) skoczny taniec ludowy,
- 26) sport dla amazonki, hipika,
- 27) gwałtowny wir powietrza,
- 28) praca zarobkowa za granicą,
- 31) wąska część butelki,
- 34) bogato zdobiony powóz magnata,
- 36) uroczysty obyczaj, rytuał,
- 37) ostry wiraż na drodze,
- 38) skrzydlaty lew z głową orła,
- 39) mała łódź napędzana wiatrem,
- 40) wejście do czołgu lub kanału.

Pionowo:

- 2) podwyższenie dla mówcy,
- 3) szklana osłona lampy,
- 4) związek państw, liga,
- 5) azjatycka stolica nad Tygrysem,
- 6) wytwarza skórzane torby,



- 7) miasto przy jeziorze Jamno na Pomorzu Zachodnim,
- 8) powolny chód wierzchowca,
- 9) aktor z filmu „Trójkąt bermudzki”,
- 10) jedenastka w piłce nożnej,
- 16) rumuński kurort nad Morzem Czarnym,
- 21) spiętrza wodę w rzece,
- 22) skwarki do kopytek,
- 23) potomek białego i Indianki,
- 24) liczy się z każdym groszem, kutwa,
- 29) część składowa twarzoczaszki,
- 30) materiał opatrunkowy w apteczce,
- 32) przywłaszczenie cudzego mienia,
- 33) imię wojaka Szwajka,
- 34) niewielka ilość, odrobina,
- 35) część koszuli lub marynarki.

ROZWIĄZANIE NR 24

P K K C Z A R N E J O C Z Y R K
O B U C H N O Z A F E R A
M P W E G I E R K A K J K
P L I S A O A P E U G E O T
K E E S R A C Z E K Z N N U
A L C A T R A Z T A R A N T A S
O C D J U R A U A L L
S C H A D Z K A P O M O C N I K
H N N E A J B B
K A M I E N K R A M I K
A A S O A A
P A L A C Z S W I D E R
I A A P N R R T
E U R O P I D A H O
L Z E K S P E D Y C J A S N

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Trudno będzie zawrócić Cię z obranej drogi. Horoskop dzienny zapowiada, że Twojego uporu nie będą w stanie skruszyć nawet najbliżsi.

Ryby (19.02 - 20.03)

Uporasz się z zaległościami, ale horoskop na dziś wyrażnie mówi, że kilku zadaniom raczej nie będziesz w stanie sprostać w pojedynkę.

Baran (21.03 - 19.04)

Podejmowane przez Ciebie wysiłki zostaną zauważone i docenione przez inne osoby. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że poczujesz dumę.

Byk (20.04 - 20.05)

Układaj relacje z ludźmi na partnerskich zasadach. Horoskop dzienny wróży, że próby zdominowania innych osób mogą zakończyć się źle.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Będziesz przez cały dzień w doskonałym nastroju. Horoskop na dziś mówi, że nawet na drobne niepowodzenia popatrzyś przez palce.

Rak (22.06 - 22.07)

Musisz stawić czoła dodatkowym zadaniom. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że ten wysiłek okupisz sporym zmęczeniem.

Lew (23.07 - 22.08)

Pochylisz się nad problemem osoby z bliskiego otoczenia. Horoskop dzienny wróży, że Twoja interwencja okaże się nader skuteczna.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja pomysłowość zostanie wykorzystana z pożytkiem dla innych osób. Horoskop na dziś zapowiada, że ludzie będą Ci za to wdzięczni.

Waga (23.09 - 22.10)

Sił witalnych będzie Ci można dzisiaj tylko pozazdrościć. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dzięki temu dużo osiągniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

W Twoje zazwyczaj dość uporządkowane życie zakradnie się dzisiaj trochę chaosu. Horoskop dzienny wróży sporą dozę frustracji...

Strzelec (22.11 - 21.12)

Horoskop na dziś zapowiada, że jedno z pozorów mało istotne wydarzenie zmieni Twoje nastawienie do osoby z bliskiego otoczenia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Łatwo będzie można dzisiaj wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop dzienny na wtorek wróży emocjonalną huśtawkę nastrojów...

DROBNE

Oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12

Oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03

Oddział Szczecin:

Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI 699186581 Zwycięstwa 140

Praca

ZATRUDNIĘ

MECHANIKA samochodowego Koszalin, 504 038 700.

PRACOWNIKA do myjni samochodowej. Koszalin 504 038 700.

REKLAMA 0010719806

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607 703 135.

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 607 703 135.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607 703 135.

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów 788-016-988

REMONTY mieszkań 537920784
REMONTY mieszkań 731 627 916 GK

REMONTY mieszkań A-Z, 502131748

REMONTY solidnie. Słupsk. 721972229

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 94 347 35 12

Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:



Gang Tango

Piękny wieczór z muzyką miłości

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

„Tango mych marzeń i snów” - to tytuł karnawałowego koncertu, na który w piątek, 17 lutego, zaprasza słupska filharmonia Sinfonia Baltica.

W programie piątkowego koncertu, który rozpocznie się o godzinie 19, znajdują się najśłynniejsze tanga polskie i świata. Usłyszymy między innymi „Libertango” i „Oblivion” Astora Piazzolli, „Tę ostatnią niedzielę”, „Już nigdy” i „Tango milonga” Jerzego Petersburskiego, „La cumparsita” Gerardo Matosa Rodrigueza, „Nie ma szczęścia bez miłości” i „W małym kinie” Władysława Szpilmana.

Karnawałowy repertuar wykonają Gang Tango - kwintet

smyczkowy Orkiestry Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica w Słupsku, Lala Czaplicka - śpiew i Anna Wandtke - skrzypce. Urozmaicheniem będzie pokaz tańca w wykonaniu Anny Iberszer i Piotra Woźniaka, a także recytacje wierszy Borgesa i Ferrera o tangu.

Gang Tango tworzą: Grzegorz Lalek - skrzypce, Piotr Kopietz - bandoneon, Mirek Feldgebel - fortepian, Sebastian Wypych - kontrabas, dyrygent i recytacje. To jeden z niewielu zespołów tangowych nawiązujący stylem gry do dawniej istniejących w Argentynie orkiestry typica oraz czerpiący inspiracje bezpośrednio z oryginalnego zespołu Astora Piazzolli - Quinteto Tango Nuevo, poza tym nawiązujący stylistycznie do zespołów tangowych przedwojennej Warszawy. ©

Przeboje Kasi Kowalskiej w nowej odsłonie

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Koncert jubileuszowy z cyklu MTV Unplugged stał się inspiracją dla akustycznej trasy koncertowej, podczas której artystka podsumowuje 25 lat swojej twórczości.

Dziś, 14 lutego, podczas szczecińskiego koncertu usłyszymy niezapomniane hity piosenkarki w nowych, akustycznych aranżacjach.

Kasia Kowalska dla osób wychowanych na muzyce lat 90. XX wieku jest prawdziwą ikoną. Jej występy wyróżnia nie tylko wspaniały głos, ale również niebanalne kompozycje. Fani twierdzą, że „dziś takiej muzyki już się nie nagrywa”. Tym bardziej powinna ich ucie-

żyć akustyczna trasa Kasi, która powraca do dawnych hitów w nowej odsłonie.

Jakie atrakcje przygotowała do nowej trasy MTV Unplugged? Z pewnością usłyszymy „Antidotum”, „Pieprz i sól” i inne hity. Jak zapewniają organizatorzy wydarzenia, nowa trasa nadaje świeżą jakość kultowym przebojom, a jednocześnie wydobywa z nich to, co fani pokochali najbardziej - autentyczny przekaz na wysokim, artystycznym poziomie.

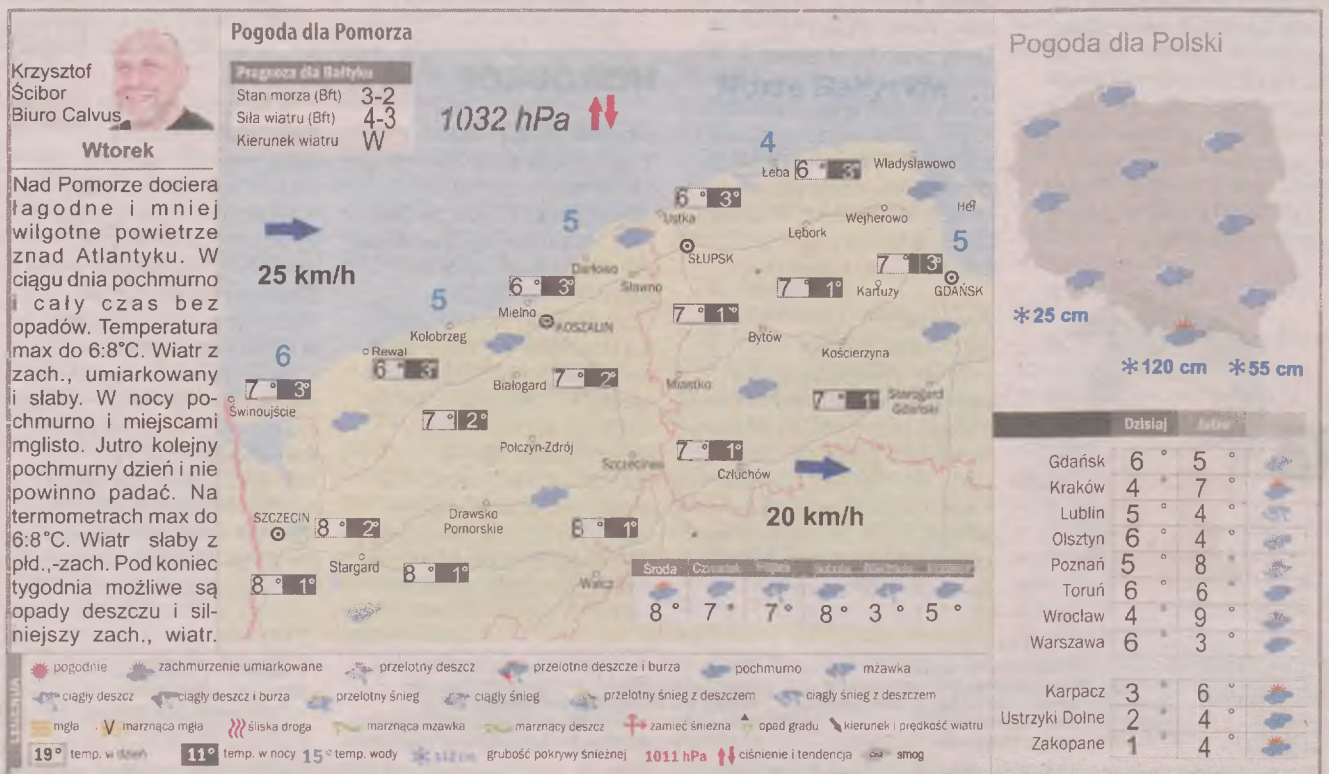
Kowalska to jedna z najczęściej nagradzanych wokalistek na polskiej scenie muzycznej. Zdobywczyni Fryderyków, Superjedynek, MTV European Music Awards. Jej płyty sprzedały się łącznie w ponadmilionowym nakładzie.

©



Kasia Kowalska

POGODA



stronaZDROWIA

Czytaj dla zdrowia

czytaj

stronazdrowia.pl



Polacy za granicą. Samobój Bednarka, asysta „Lewego”

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Gdy Fernando Santos zaliczał kolejne mecze w Polsce, jego przyszli podopieczni odgrywali kluczowe role w topowych ligach Europy.

Jan Bednarek rozgrywa najgorszy sezon na Wyspach i póki co nie ma nadziei na to, żeby karta miała się odwrócić.

Jesień przesiedział na ławce Aston Villi, na mundialu w Katarze pełnił wyłącznie rolę motywatora drużyny, wreszcie po powrocie do Southampton został wygwizdany, a w sobotę zawalił mecz, strzelając kosztownego samobója przeciw Wolverhampton.

Przyjął tak źle, że wjechał z piłką do własnej bramki - już czwarty raz w historii.

„Przyspawany” do ławki rezerwowych Arsenalu pozostaje Jakub Kiwior. Stoper pozyskany ze Spezii za 25 mln euro przesiedział już trzeci mecz z rzędu.

W tym czasie lider dwa razy przegrał i raz zremisował.

Z kolei Matty Cash tylko na końcówkę podniósł się z ławki Aston Villi przeciw Manchesterowi City, gdy porażka była już przesądzona. On tak jak Bednarek stracił najwięcej w ostatnim czasie.

Całe szczęście, że na zapleczu do formy wraca Krystian Bielik. Środkowy pomocnik trafił do jedenastki tygodnia Championship.

Po rzucie różnym przypieczętował zwycięstwo nad West Bromem, strzelając pierwszego gola w sezonie. Jego Birmingham zajmuje dopiero siedemnaste miejsce.

We włoskiej Serie A po raz jedenasty czyste konto zachował Wojciech Szczęsny (w ca-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nowy selekcjoner oglądał w weekend mecze polskiej ligi, teraz wybiera się do Roberta Lewandowskiego

łym zeszłym sezonie dokonał tego dwanaście razy - to jego osobisty rekord). Fiorentina w końcówce znalazła drogę do jego bramki, jednak po analizie VAR sędzia gola nie uznał, argumentując decyzję spalonym.

Mniej szczęścia miał Łukasz Skorupski. W meczu z sąsiadem z tabeli okazał się bezradny, gdy w polu karnym wyrósł przed nim duet Andrea Petagna - Giulio Donati.

W Hiszpanii Robert Lewandowski jeszcze przed przerwą wyjazdowego meczu z Villarrealem dał się rywalom we znaki. Najpierw snajper Barcelony przegrał pojedynek jeden na jeden z bramkarzem Pepe Reíną.

Potem już zaliczył asystę. W koronkowej akcji przedłużył piłkę do Pedriego, który w polu karnym dopełnił formalności.

To szósta asysta Lewego dla Dumy Katalonii i zarazem piąta w lidze hiszpańskiej. Dzięki wygranej jego drużyna zwiększyła przewagę nad Realem Madryt do rekordowych jedenastu punktów.

Mistrz odpowie w tygodniu, ponieważ w weekend sięgnął po Klubowe MŚ na turnieju w Maroku.

W poniedziałek Lewandowski spotka się w Barcelonie z selekcjonerem Fernando Santosem. To pierwsze spotkanie na szczycie od momentu wyboru Portugalczyka na na-

stępcę Czesława Michniewicza. Według Interii, jeszcze tego samego dnia trener wróci do Warszawy. Wkrótce poleci też do Włoch, gdzie czeka na niego wicekapitan Kamil Glik, który leczy uraz.

Jeśli selekcjoner zamierza szukać alternatywy dla niegrającego Jakuba Kiwiora i będącego w kiepskiej formie Jana Bednarka, to być może powinien udać się na obserwację do Holandii.

W Heerenveen niezłe recenzje zbiera nowy kapitan zespołu Paweł Bochniewicz. W pierwszej połowie hitu z Feyenoordem Rotterdam zdobył nawet bramkę, lecz arbiter po akcji odgwiszał spalnego.

Co ciekawe, jeden z kibiców przyniósł na stadion transparent z apelem skierowanym do selekcjonera reprezentacji Polski: „Santos! Bochniewicz is here”. W zamian otrzymał od piłkarza koszulkę.

Natomiast w Niemczech dość kiepsko wypadł Robert Gumny, który maczał palce w jednej ze straconych bramek z FSV Mainz.

Weekendowe występy wybranych reprezentantów Polski z MŚ w Katarze:

Wojciech Szczęsny (Juventus FC) - grał 90 minut w meczu z Fiorentiną (1:0)

Jan Bednarek (Southampton) - gol samobójczy, grał 90 minut w meczu z Wolverhampton (1:2)

Krystian Bielik (Birmingham City) - gol, grał 90 minut w meczu z West Bromem (2:0)

Grzegorz Krychowiak (Al Shabab) - grał do 84 minuty w meczu z Al Batin (4:2)

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - asysta, grał 90 minut w meczu z Villarrealem (1:0)

Adam Małysz nie zgadza się z trenerem kadry polskich skoczków

Piotr Rutkowski
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Plany Thomasa Thurnbichlera zakładają, że nikt z naszej kadry na MŚ w Planicy nie pojedzie do Rasnova. Mam nadzieję, że nastąpią jednak zmiany - stwierdził prezes PZN w TVN.

Tymczasem trener polskiej kadry zdania nie zmienił. - Będziemy trenować do mistrzostw świata, więc nasi najlepsi zawodnicy nie pojedą do Rasnova - wyjął w Eurosporcie Thomas Thurnbichler.

Warto wspomnieć, że to dziesiąta taka sytuacja w XXI wieku, kiedy czołowi Białoczerwoni skoczkowie zostają wycofani z ostatniego startu w Pucharze Świata przed najważniejszą imprezą sezonu. W większości były to decyzje trafne. W sześciu przypadkach nasze występy w igrzyskach bądź mistrzostwach świata kończyły się co najmniej jednym medalem. Oprócz najlepszych Polaków, do Rasnova nie

wybiera się także aktualny lider klasyfikacji generalnej PŚ Halvor Egner Granerud, inny z Norwegów Robert Johansson, oraz większość czołowych Słowenów (poza Zigą Jelarem). Być może na zawody do Siedmiogrodu nie pojedą również Austriacy i część Japończyków.

W Rasnovie odbędzie się konkurs indywidualny i druga w historii rywalizacja duetów (pierwszą - w Lake Placid - wygrała Polska w składzie Piotr Żyła i Dawid Kubacki - przyp. red.). Zawody zostaną rozegrane w najbliższy weekend (pokaże je tylko Telewizja Polska - przyp. red.). Liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata pozostanie Halvor Egner Granerud, a drugi, z niespełna trzystupunktową stratą, będzie Dawid Kubacki. Mistrzostwa świata w Planicy startują już 22 lutego. Jednym z obrońców tytułu będzie Piotr Żyła, stąd trener Thurnbichler będzie miał możliwość wzięcia do Slovenii aż sześciu skoczków. Pewniakami są Dawid Kubacki, Piotr Żyła i Kamil Stoch.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

W Rasnovie odbędzie się konkurs indywidualny i druga w historii rywalizacja duetów

Żewłakow: Na miejscu Santosa zapisywałbym nazwiska w notesie

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Jeśli selekcjoner reprezentacji Polski Fernando Santos coś zapisywał w swoim notesie podczas meczu Legii Warszawa z Cracovią, to powinien zanotować dwa nazwiska.

Ma czego żałować Legia Warszawa. Po remisie Rakowa Częstochowa w Mielcu ze Stalą, zespół ze stolicy w przypadku zwycięstwa z Cracovią mógł zmniejszyć straty do li-

dera do zaledwie pięciu punktów. Remis przy Łazienkowskiej spowodował jednak, że na szczycie tabeli nic się nie zmieniło.

Nawet gdyby Legia wygrała z Cracovią, to Raków jest takim zespołem, który pokazuje, że kryzysów w trakcie sezonu właściwie nie ma. Klub z Częstochowy może mieć jedno lub dwa potknięcia, ale później wraca do swojej dobrej dyspozycji. Jestem bardzo ciekawy, jak Raków zaprezentuje się w najbliższych pięciu kolejkach, dogonić go byłoby dla

Legii czymś naprawdę wspólnym. Nie ulega jednak wątpliwości, że zadanie będzie niezwykle trudne.

Być może u piłkarzy Legii za szybko pojawiła się myśl, że w każdej kolejce będą odrađzone straty do zespołu prowadzonego przez Marka Papszunę?

Piłkarze Legii nie powinni wyliczać, ile punktów trzeba jeszcze nadrobić, by dogonić Raków, ale bardziej powinni skupić na wygranym każdym następnym meczu, tym bar-

dziej na własnym stadionie. A Legia grała z rywalem, z którym we wcześniejszych spotkaniach potrafiła sobie radzić w Warszawie. Okazało się jednak, że nie jest łatwo grać z przeciwnikiem, który ustawił się nisko w obronie. Do tego doszły proste błędy. Pierwsza bramka, to był ewidentny prezent dla Cracovii, co też pokazuje, że nasza liga jest nieprzewidywalna.

W obronie Legia nie ustrzegła się kilku poważnych błędów. Przy pierwszej bramce dla Cra-

covii Michał Rakoczy idealnie wykorzystał błąd defensorów, ale większy Legia popełniła przy utracie drugiego gola popełniając serię błędów. Tak już czasami jest, że gdy cały strumień swojej uwagi skierowany jest na grę ofensywną, wtedy w obronie zdarzają się błędy.

Mecz Legii z Cracovią, podobnie jak dwa inne w tej kolejce Ekstraklasy obserwował selekcjoner reprezentacji Polski, Fernando Santos. Nazwiska których piłkarzy mógł zapisać w swoim notesie w kontekście

powołań na zgrupowanie przed meczami eliminacji mistrzostw Europy w marcu, z Czechami i Albanią?

Jeśli trener z Portugalii coś zapisywał, moim zdaniem do jego notesu powinny trafić dwa nazwiska, Maika Nawrockiego i Karola Niemczyckiego. Pierwszy dobrze wyprowadzał akcje, podłączał się do gry ofensywnej Legii, zdobył bramkę i zaliczył asystę drugiego stopnia przy голу Thomasa Pekharta. Młody bramkarz Cracovii także zaprezentował się z dobrej strony.

SPORT

www.sportowy24.pl

Dymkowski: Za wcześnie na nerwowe reakcje

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Jestem przekonany, że sztab Pogoni myśli już o tym, by oblicze zespołu wyglądało inaczej niż ostatnio – mówi Robert Dymkowski, najlepszy napastnik Pogoni Szczecin lat 90. XX wieku.

Spodziewał się Pan, że już na starcie rundy wiosennej atmosfera wokół Pogoni Szczecin będzie taka nerwowa? Robert Dymkowski: Powiem szczerze – kibice mają prawo do wyrażania swoich emocji, opinii, ale wydaje mi się, że na takie nerwowo reakcje jest zbyt wcześnie. Uważam, że w tych pierwszych meczach Pogoni ewidentnie brakowało przede wszystkim szczęścia. Jakbyśmy prześledzili te trzy spotkania to wizualnie Pogoń posiada piłkę, wszystko się dobrze układa, ale brakuje finalizacji, tej kropki nad „i”. Ale to co najistotniejsze – Pogoń po trafi dominować nad przeciwnikiem. Tyle, że okazuje się, w dzisiejszym futbolu posiadanie piłki przez ponad 60 procent czasu gry, wymiana 600 podań to jednak nie za-

wsze pozwala wygrać. Ewidentnie Pogoń ma problem z finalizacją, ale wydaje mi się, że tak mocne reakcje, krytyka jest zbyt wczesna. Oczywiście – trzeba zwracać na to uwagę, może nawet bić na alarm, ale takie reakcje powinny być trochę bardziej przemyślane.

Czy Pana zdaniem trener Gustafsson popełnił duży błąd nie podchodząc pod sektor kibiców Pogoni?

Nie chcę usprawiedliwiać trenera, ale i nie znam pełnego obrazu sytuacji. Słyszałem, że nie podszedł, ale pamiętajmy, że trener Gustafsson pochodzi z innej kultury piłkarskiej. Nie wiem, czy podchodzenie do płotu jest normalną sytuacją w całej Europie. Nie wiem, więc nie chcę się na ten temat wypowiadać. W Polsce oczywiście są sytuacje, że kiedy drużyna jest w kryzysie to musi podejść do kibiców, oddać szacunek i podziękować za to, że przyjechali na obcy stadion. Nie wiem, skąd ta niewiedza trenera, bo może ktoś mu faktycznie nie podpowiedział, że w Polsce tak się robi. Wolę tego nie komentować.

KOSZYKÓWKA

Juniorzy poznali rywali Odbyło się losowanie półfinałów mistrzostw Polski U19. Zespół Energa MJMS Słupsk czeka wyjazd do Warszawy. Rywalami słupszczan będą GTK Gliwice, GAK Gdynia oraz gospodarze, Profbud Legia Warszawa. Turniej zostanie rozegrany w dniach 17-19 lutego w hali OSiR Warszawa Bemowo. Rozgrywki drugiej grupy odbędą się we Wrocławiu. Awans do finałów MP wywalczą po dwa najlepsze zespoły. (jak)



FOT. ENERGA BASKET SŁUPSK

PIŁKA NOŻNA

Czwartoligowy Gryf Słupsk uległ w swoim trzecim zimowym sparingu FC Academy Wrocław 1:3 (0:1). Bramkę dla zespołu trenera Krzysztofa Mullera zdobył Kacper Protas. (jak)



FOT. POGON SZCZECIN KOBIECY

Robert Dymkowski jest teraz trenerem kobiecej Pogoni

Kto powinien wyczyścić teraz atmosferę, uspokoić fanów?

Wyda mi się, że jakieś opinie zarządu, trenera, czy innych członków sztabu na pewno pomogłyby rozładować napięcie. Nie chciałbym tutaj wchodzić w czyjeś buty np. prezesów Pogoni. Pewnie wiedzą, co w tej chwili mają zrobić.

Wydawało się, że reakcja klubu po rundzie jesiennej była właściwa. Obrona zrobiła

największy regres, więc zimą nastąpiły tam wzmocnienia. Ale przecież długo też mówiliśmy o braku w drużynie klasycznego napastnika. Czy takiego transferu nie zabrakło Panu w ostatnich tygodniach? Na pierwszy rzut oka wszystkim nam brakowało takiego napastnika, natomiast nie znając szerzej tego kontekstu nie możemy tylko krytykować. Nie wiem, czy taki temat był w rozmowach w klubie, nie znam szczegółów. Może jest jakieś racjonalne wytłumaczenie, dlaczego tego napastnika nie ma w zespole.

Czy brak bramek w meczach ze Śląskiem i Jagiellonią nie jest jasnym sygnałem, że Pogoń mocno cierpi przez brak takiego lidera ataku?

Wróć do tego, co już powiedziałem: w Białymstoku ewidentnie zabrakło szczęścia, bo te sytuacje były – że wspomnę tylko okazje Kamila Grosickiego czy Łuki Zahovicia. Czasami się tak zdarza, że piłka odskoczy, że w pewnym momencie brakuje koncentracji. Sytuacje jednak były i gdyby te bramki w ostatnich meczach padły, to rozmawialibyśmy

na zupełnie inny temat i w innych nastrojach. Skoro więc te sytuacja są to trzeba popracować nad koncentracją w ostatniej strefie boiska.

Trener Gustafsson przed meczem z Jagiellonią nie wprowadził dużo zmian w „11”, choć był po porażce ze Śląskiem. Czy tych zmian może być więc na sobotni mecz z Wartą czy jednak szkoleniowiec będzie chciał utrzymać swój szkielet zespołu?

Trener ma swoją wizję pracy z zespołem przed najbliższym meczem, ale będzie brał pod uwagę atmosferę, która jest teraz w Szczecinie. Nie wiem, czy zdecyduje się pozostać przy wykreowanym zimą kręgosłupie drużyny, czy jednak zdecyduje się dać szansę innemu zawodnikowi. To będzie kilka ciężkich dni przygotowań. Rolą trenera jest, by nad tym wszystkim zapanować.

Pogoń potrzebuje meczu na przełamanie i nastąpi to z Wartą, czy jednak dwa mecze przegrane odcisną mocniejsze piętno i trudniej będzie się wy dostać z takiego sportowego dołka?

To znów jest pytanie na które nie można odpowiedzieć w pełni sensownie, gdyż nie wiem, co się dzieje wewnątrz zespołu. Na pewno sytuacja wymaga rozmów, uspokojenia, koncentracji. Ktoś jednak musi przekazać zawodnikom, że ten mecz jest bardzo ważny dla losów drużyny w najbliższych dniach czy nawet miesiącach. Jestem przekonany, że sztab Pogoni myśli już o tym, by oblicze zespołu wyglądało inaczej niż ostatnio.

Raków to szczęściarz, że mimo swojej przeciętniej gry w zasadzie utrzymuje przewagę nad konkurencją? Czy wciąż jest faworytem?

Raczej tak, ale początek wiosny też pokazuje, że łaska kibiców na pstrym koniu jeździ. Jeszcze niedawno wszyscy zachwycali się grą Rakowa, a wiosnę rozpoczęli na wstecznym biegu. Drużyny mogły wykorzystać tę niemoc lidera, ale to jest jednak piłka nożna. Nie wszystko da się wyliczyć statystycznie, czasami zdarzają się potknięcia. Szkoda, że doświadczyła tego Pogoń, bo mogła być bliżej Rakowa o takie minimum cztery punkty. ©

Kadra Polski w Koszalinie

Krzysztof Marczyk
sport@gp24.pl

FUTSAL. Na początku marca w koszalińskiej hali widowiskowo-sportowej odbędzie się mecz Polska - Azerbejdżan, w ramach eliminacji do przyszłorocznych mistrzostw świata.

To będzie już piąte spotkanie reprezentacji Polski w Koszalinie. Do tej pory graliśmy tutaj z Białorusią, Francją, Brazylią i Węgrami.

- O to, by mecz o taką stawkę rozegrać właśnie w Koszalinie zabiegała mocno sama reprezentacja, zawodnicy oraz sztab szkoleniowy - powiedział Maciej Mateńko, wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. - Ta hala jest szczęśliwa. Atmosfera stwarzana przy okazji poprzednich spotkań rozgrywanym w Koszalinie bardzo przypadła zawodnikom i trenerowi

do gustu. Z wielką przyjemnością tutaj wrócą. To bardzo ważny mecz. Stawką pierwsze miejsce grupie. W Azerbejdżanie przegraliśmy tylko 3:4, jest szansa na rewanż. Każde zwycięstwo daje nam awans. Jeżeli wygramy dwiema bramkami, wychodzimy z grupy z 1. miejsca. Jeżeli jedną - zajmujemy 2. miejsce w grupie, ale gwarantujące bezpośredni awans do kolejnej fazy. Remis też niczego nie przekreśla - podsumował. To starcie zadecyduje o tym, która z drużyn wywalczy awans do kolejnej rundy kwalifikacji do MŚ (Elite Round).

Mecz Polska - Azerbejdżan odbędzie się 7 marca o godzinie 20.00 w hali widowiskowo-sportowej przy ulicy Śniadeckich 4 w Koszalinie. Bilety w cenach 10 i 20 złotych (odpowiednio za wejściówkę ulgową i normalną) będzie można nabywać na stronie internetowej www.abilet.pl od 15 lutego.

Poltarex Pogoń samodzielny wiceliderem

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl

TENIS STOŁOWY. Wyjazdowe zwycięstwo w Gorzowie Wielkopolskim odnieśli zawodnicy Pogoni Poltarex Lębork, dzięki czemu umocnili się na 2. miejscu w tabeli rozgrywek.

JAWA CATERING GORZÓW WŁKP. - POLTAREX POGON LĘBORK 3:7
Istót: Jacek Nowokuriski - Sławomir Dosz 0:3, Radosław Żabski - Adam Dosz 1:3, Nowokuriski - A. Dosz 1:3, Żabski - S. Dosz 2:3.

II stót: Bartosz Czerwiński - Łukasz Kaproń 0:3, Szymon Marciniak - Marek Prądziński 3:0, Czerwiński - Prądziński 0:3, Marciniak - Kaproń 3:2.
Debl: Nowokuriski/Żabski - A. Dosz/S. Dosz 0:3, Czerwiński/Marciniak - Kaproń/Prądziński 3:2.

W 15. kolejce spotkań I ligi mężczyzn (grupa północna), Poltarex Pogoń Lębork pewnie pokonała na wyjeździe Jawę Catering Gorzów Wlkp.



FOT. POLTAREX POGON LĘBORK

Sławomir Dosz wygrał w Gorzowie obydwie gry pojedyncze oraz debla ze swoim bratem Adamem

7:3. Zwycięstwo w meczu rewanżowym z Gorzovią i powiększony dorobek do 22 punktów w ligowej tabeli, umocniły lęboreczan na pozycji wicelidera rozgrywek.

Mecz od początku przebiegał pod dyktando zawodników

Pogoni. Po pierwszej serii gier pojedynczych prowadzili 3:1. Przewagę utrzymali po grach deblowych (4:2). Druga seria gier przypieczętowała wyjazdowe zwycięstwo lęboreczan, a końcowy rezultat 7:3 dla gości jest świadectwem ich wyższo-

ści w tym meczu. Skutecznie zagrali Adam i Sławomir Doszowie, którzy zdobyli komplet punktów na pierwszym stole.

Następny mecz 16. kolejki zespół Pogoni rozegra na własnych stołach 18 bm. (sobota) o godz. 14.00 z Kamix ATS Małe Trójmiasto.

15. kolejka:

ZKS II - OSSM 6:4, Energa Manekin II - AWFIS Balta II 5:5, Kamix ATS - Energa Morliny II 8:2, Darz Bór - Energa Morliny I 7:3. Mecze zaległe: OSSM - Energa Manekin II 8:2, AWFIS Balta II - Kamix ATS 7:3.

1. ZKS II Zielona Góra	13	24	90-40
2. Poltarex Pogoń Lębork	13	22	94-36
3. Energa Morliny I Ostróda	13	20	92-38
4. Darz Bór Karnieszewice	14	20	76-64
5. JC Gorzów Wlkp.	14	15	74-66
6. AZS AWFIS Balta II Gdańsk	14	14	69-71
7. Dekorglass II Działdowo	13	12	59-71
8. Energa Manekin II Toruń	14	9	62-78
9. OSSM Gdańsk	14	8	64-76
10. Kamix ATS Małe Tr. Rumia	14	5	49-91
11. Energa Morliny II Ostróda	14	1	21-119

1-2 - baraże o Superligę, 7-8 - baraże o utrzymanie, 9-11 - spadek